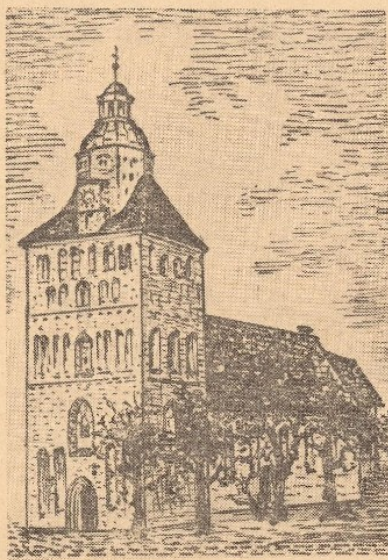


**GORZOWSKIE  
WIADOMOŚCI  
KOŚCIELNE**



**ORGAN URZĘDOWY  
KURII BISKUPIEJ**

**Styczeń 1974**

## SPIS TREŚCI

Styczeń 1974

### STOLICA APOSTOLSKA

1. Deklaracja w sprawie przestrzegania nauki katolickiej o Kościele w obliczu niektórych błędów współczesnych . . . . . 1
2. Nauka Kościoła o nierozzerwalności węzła małżeńskiego . . . . . 10
3. Spowiedź przed I Komunią św. dzieci . . . . . 10
4. Instrukcja Kongregacji Sakramentów o ułatwieniach w przyjmowaniu Komunii Sakramentalnej . . . . . 11

### BISKUP GORZOWSKI

- I. Wizyta „ad limina” . . . . . 17
  - 1) Wyjazd Ks. Biskupa Ordynariusza . . . . . 17
  - 2) Odezwa do diecezjan . . . . . 18
  - 3) Przemówienie do Ojca Św. . . . . 19
- II. Biskup Sufragan
  - 1) Pisma nominacyjne . . . . . 20
    - a) do Ks. Dr Pawła Sochy . . . . . 20
    - b) do Ks. Biskupa Wilhelma Pluty . . . . . 21
  - 2) Komunikat o nominacji . . . . . 21
  - 3) Życiorys . . . . . 22
  - 4) Uroczystość sakry . . . . . 22
  - 5) Przemówienie Ks. Biskupa Ordynariusza . . . . . 23
  - 6) Przemówienie Ks. Kardynała Karola Wojtyły . . . . . 26
  - 7) Przemówienie Dziekana Kleryków . . . . . 30
  - 8) Słowa podziękowania Ks. Biskupa Sochy . . . . . 31
  - 9) Nominacja na Wikariusza Generalnego . . . . . 32
- III. Przesunięcia personalne . . . . . 32



# GÓRZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9421/1

Organ urzędowy Kurii Biskupiej

Rok XVI

STYCZEŃ 1974 ROK

Nr 1

## STOLICA APOSTOLSKA

**ŚWIĘTA KONGREGACJA DOKTRYNY WIARY**  
**DEKLARACJA DOTYCZĄCA KATOLICKIEJ NAUKI O KOŚCIELE,**  
CELEM JEJ OBRONY PRZED NIEKTÓRYMI DZISIEJSZYMI BŁĘDAMI

TAJEMNICA KOŚCIOŁA, ukazana w nowym świetle przez Sobór Watykański II, jest ciągle przedmiotem dalszych rozważań w licznych publikacjach teologicznych. Wiele z nich przyczyniło się na pewno do lepszego zrozumienia tej tajemnicy, niektóre jednak zaciemniły katolicką naukę przez niejasne lub wprost błędne sformułowania, dochodzące nawet niekiedy do sprzeczności z podstawowymi prawdami wiary katolickiej.

Wobec zaistnienia więc potrzeby, biskupi wielu krajów, zgodnie ze swym obowiązkiem „zachowania depozytu wiary nieskażonym i nie naruszonym” oraz zgodnie z zadaniem „nieustannego głoszenia Ewangelii”<sup>1)</sup>, bronili powierzonych sobie wiernych przed niebezpieczeństwem pobłądzenia, wydając pokrewne co do treści deklaracje. Ponadto drugie Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów, zajmując się kapłaństwem służebnym, wyłożyło niektóre ważne punkty nauki, dotyczące ustroju Kościoła.

Także Święta Kongregacja Doktryny Wiary, której obowiązkiem jest „strzec nauki wiary i obyczajów w całym katolickim świecie”<sup>2)</sup>, idąc w ślady obydwóch Soborów Watykańskich, pragnie zebrać i wyjaśnić niektóre prawdy dotyczące tajemnicy Kościoła, dzisiaj zaprzeczane lub zagrożone.

### 1. Jedyny Kościół Chrystusa

Jedyny jest Kościół, „który nasz Zbawiciel po swoim zmartwychwstaniu powierzył pasterskiej trosce Piotra (por. J 21,17), zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go rozszerzali i nim kierowali (por. Mt 28, 18 nn), i który uczynił On na zawsze „filarem i podporą prawdy” (por. Tm 3,15). Ten to Kościół Chrystusa” ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, istnieje w Kościele katolickim, rządzonym przez Następcę Piotra oraz Biskupów pozostających we wspólnocie z nim”<sup>3)</sup>. Powyższe oświadczenie Soboru Watykańskiego II objaśniają słowa tegoż Soboru, że „tylko przez katolicki Kościół Chrystusowy, stanowiący powszechną pomoc do zbawienia, można osiągnąć pełnię zbawczych środków”<sup>4)</sup>, oraz że ten sam Kościół katolicki „został ubogacony wszelką prawdą objawioną przez Boga i wszelkimi środkami łaski”<sup>5)</sup>, którymi Chrystus zechciał wyposażyć swoją społeczność mesjańską. Co

nie przeszkadza, że ten sam Kościół w swojej ziemskiej wędrówce „mając w swym łonie grzeszników jest równocześnie świętym i ciągle potrzebującym oczyszczenia”<sup>6)</sup>, i że „poza jego organizmem”, mianowicie w kościołach, czy wspólnotach kościelnych, złączonych z Kościołem katolickim niedoskonałą jednością, „znajdują się liczne elementy uświęcenia i prawdy, które jako dary właściwe Kościołowi Chrystusa, nakładają do jedności katolickiej”<sup>7)</sup>.

Stąd też „katolicy powinni z radością uznać i docenić dobra prawdziwie chrześcijańskie pochodzące ze wspólnoty ojcowizny, a znajdujące się u braci od nas odłączonych”<sup>8)</sup> i starać się gorliwie przez wspólny wysiłek oczyszczenia i odnowienia o przywrócenie jedności wszystkich chrześcijan<sup>9)</sup>, aby spełniła się wola Chrystusa, i aby podział wśród chrześcijan przestał szkodzić głoszeniu Ewangelii na świecie<sup>10)</sup>. Ci sami katolicy winni jednak wyznawać, że z daru miłosierdzia Bożego należą do tego Kościoła, który założył Chrystus, i który jest kierowany przez następców Piotra oraz pozostałych Apostołów; u nich to trwa nieskaziona i żywa, pierwotna instytucja oraz nauka społeczności apostołskiej, wieczyste dziedzictwo prawdy i świętości tego Kościoła<sup>11)</sup>. Dlatego nie wolno wiernym wyobrażać sobie Kościoła Chrystusowego jako pewnej sumy Kościołów i wspólnot kościelnych, podzielonej wprawdzie, lecz jeszcze jakoś jednej; nie mogą oni też utrzymywać, że Kościół Chrystusa nigdzie już dzisiaj naprawdę nie istnieje, lecz ma być tylko uważany za cel, który winien być odszukiwany przez wszystkie Kościoły i wspólnoty.

## 2. Nieomyślność całego Kościoła

„Bóg postanowił najlaskawiej, aby to, co objawił dla zbawienia wszystkich narodów, pozostało na zawsze zachowane w całości”<sup>12)</sup>. Dlatego powierzył Kościołowi skarbiec słowa Bożego, w którego zachowaniu, zgłębianiu i stosowaniu w życiu współdziałają Pasterze i lud święty<sup>13)</sup>.

Sam więc Bóg ze wszech miar nieomyślny raczył swój nowy Lud, którym jest Kościół, obdarzyć pewnym udziałem w nieomyślności ograniczonej do spraw wiary i obyczajów i urzeczywistniającej się wówczas, gdy cały ten lud bez wątpliwości uznaje jakiś punkt z zakresu tych spraw; przy czym ta nieomyślność zawsze jest zależna od mądrej opatrności i namaszczenia łaski Ducha Świętego, który prowadzi Kościół do całej prawdy aż do chwalebego przyjścia jego Pana<sup>14)</sup>. O tej nieomyślności Ludu Bożego Sobór Watykański II oświadcza: „Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2,20 i 27), nie może zbłądzić we wierze i tę swoją szczególną właściwość okazuje przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy „poczynając od biskupów aż do ostatniego z wiernych świeckich” (Sw. Augustyn, De praed. Sanct. 14,27) ujawnia swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów<sup>15)</sup>.

Duch Święty zaś oświeca Lud Boży i wspiera go swą pomocą, jako Ciało Chrystusa zjednoczone hierarchiczną wspólnotą. Wskazuje na to Sobór Watykański II, dodając do słów wyżej przytoczonych: „Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzanemu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego Urzędu Nauczycielskiego — którego wiernie słuchając, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2,13) — niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym (por. Jud 3), wnika w nią głębiej z po-

mocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu<sup>16)</sup>.

Wierni, uczestnicząc na swój sposób w prorockiej funkcji Chrystusa<sup>17)</sup>, przyczyniają się na pewno wielorako do wzrostu rozumienia wiary w Kościele. „Wzrasta bowiem — mówi Sobór Watykański II — zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazanych, zarówno dzięki kontemplacji i dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim (por. Łk 2,19 i 51), jak dzięki głębokiemu doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, a również dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy<sup>18)</sup>. Także papież Paweł VI zauważa, że Pasterze Kościoła wypowiadają swoje „świadcstwo oparte i osadzone w świętej Tradycji oraz w Księgach świętych, i żywione życiem całego Ludu Bożego<sup>19)</sup>.

Lecz sami tylko ci Pasterze, następcy Piotra i pozostałych Apostołów, mają z Bożego ustanowienia nauczać wiernych autentycznie, t.j. powagą Chrystusa, w której w różny sposób uczestniczą; nie wystarczy też, by wierni słuchali ich jako znawców katolickiej nauki, ale trzeba, by Pasterzom nauczającym w imieniu Chrystusa byli posłuszni stosownie do miary autorytetu, który oni posiadają, i którym zamierzają się posługiwać<sup>20)</sup>. Dlatego Sobór Watykański II, idąc w ślady Soboru Watykańskiego I, uczył, że Chrystus w Piotrze ustanowił „trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności wiary i wspólnoty<sup>21)</sup>; a papież Paweł VI stwierdził: „Urząd Nauczycielski biskupów jest dla wierzących znakiem i drogą, poprzez którą przyjmują i poznają słowo Boże<sup>22)</sup>. Chociaż więc Święty Urząd Nauczycielski czerpie owoce z rozważań, doświadczeń życia i dociekań wiernych, funkcja jego nie sprowadza się do potwierdzenia wyrażonego już przez nich zgodnego sądu, ale raczej może on, tłumacząc i wyjaśniając słowo Boże pisane lub przekazane Tradycją, zgodny ten sąd uprzedzać i jego się domagać<sup>23)</sup>. Sam wreszcie Lud Boży, by nie utracić wspólnoty jednej wiary w jednym ciele Pana swojego (por. Ef 4,4 i 5), potrzebuje interwencji i pomocy Urzędu Nauczycielskiego, zwłaszcza wtedy, gdy w jego łonie powstają i wzmagają się spory dotyczące nauki, w którą trzeba wierzyć lub którą należy zachowywać.

### 3. Nieomyślność Urzędu Nauczycielskiego Kościoła

Jezus Chrystus zaś chciał, aby Urząd Nauczycielski Pasterzy, którym powierzył zadanie głoszenia Ewangelii całemu swojemu Ludowi i całej rodzinie ludzkiej, był wyposażony w odpowiedni charyzmat nieomyślności w zakresie spraw wiary i obyczajów. Ponieważ ten charyzmat nie pochodzi z nowych objawień udzielonych Następcy Piotra i Kolegium Biskupów<sup>24)</sup>, nie zwalnia ich on od obowiązku badania przy pomocy odpowiednich środków skarbcza Bożego Objawienia, zawartego w Piśmie Świętym, które w sposób nieskażony naucza prawdy, spisanej z woli Bożej dla naszego zbawienia<sup>25)</sup>, oraz w żywej Tradycji apostołowskiej<sup>26)</sup>. W wykonywaniu zaś swojego zadania doznają Pasterze Kościoła asystencji Ducha Świętego, która osiąga swój szczyt wówczas, gdy nauczają oni Lud Boży w taki sposób, iż na mocy obietnic danych przez Chrystusa Piotrowi i pozostałym Apostołom, przekazują naukę absolutnie wolną od błędów.

Dokonyuje się to, gdy Biskupi rozproszeni po świecie, lecz nauczający we wspólnocie z Następcą Piotra, zgodnie uznają jakieś twierdzenie za definitywnie obowiązujące<sup>27)</sup>. Jeszcze wyraźniej okazuje się to, gdy Biskupi przez akt kolegialny — jak na Soborach Powszechnych — ra-

zem ze swą widzialną Głową określają obowiązującą naukę<sup>29</sup>), oraz gdy Biskup Rzymski „przemawia ex cathedra, to jest, gdy, pełniąc urząd Pasterza i Nauczyciela wszystkich chrześcijan, swoją najwyższą powagą apostołską określa naukę dotyczącą wiary i obyczajów, jako obowiązującą cały Kościół”<sup>29</sup>).

Według nauki katolickiej nieomyślność Urzędu Nauczycielskiego Kościoła rozciąga się nie tylko na depozyt wiary, lecz również na to wszystko, bez czego ten depozyt nie może być należycie strzeżony i wyjaśniony<sup>30</sup>). To zaś, że nieomyślność rozciąga się na depozyt wiary jest prawdą uznawaną przez Kościół od początku za objawioną w obietnicach Chrystusa. W oparciu o tę prawdę Sobór Watykański I tak zdefiniował przedmiot wiary katolickiej: „Wiarą boską i katolicką należy wierzyć w to wszystko, co zawiera się w słowie Bożym spisany lub przekazany Tradycją i co przez Kościół podawane jest do wierzenia, jako przez Boga objawione, czy to w uroczystym orzeczeniu, czy to przez zwyczajne i powszechne nauczanie”<sup>31</sup>). Te więc przedmioty wiary katolickiej — noszące nazwę dogmatów — są i były zawsze koniecznością i niezmienną normą jak dla wiary, tak również i dla wiedzy teologicznej.

#### 4. Nie należy pomniejszać daru nieomyślności Kościoła

Z tego, co zostało powiedziane o zasięgu i warunkach nieomyślności Ludu Bożego i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wynika, że nie godzi się wiernym uznawać, iż Kościół tylko zasadniczo — jak utrzymują niektórzy — trwa w prawdzie, co dało by się pogodzić z błędami znajdującymi się tu i ówdzie w orzeczeniach podawanych przez Urząd Nauczycielski jako definitywnie obowiązujące, albo też w nie podlegające wątpliwości zgodzie Ludu Bożego co do spraw wiary i obyczajów.

Zapewne, prawdą jest, że przez zbawczą wiarę ludzie zwracają się do Boga<sup>32</sup>), który objawia się w Jezusie Chrystusie, Synu swoim; błędnie jednak wnosiliby stąd kto, że można lekceważyć, albo nawet odrzucać dogmaty Kościoła wyrażające inne tajemnice. Przeciwnie, zwrot ku Bogu, jaki ma się dokonać przez wiarę, jest pewnego rodzaju posłuszeństwem (por. Rz 16,26), które winno być dostosowane do natury Bożego Objawienia i jego wymogów. To zaś Objawienie ukazuje w całym porządku zbawienia i uczy stosować w obyczajach chrześcijańskich tajemnicę Boga, który Syna swego posłał na świat (por. 1 J 4,14); prócz tego domaga się ono, abymy, okazując Bogu objawiającemu pełną uległość rozumu i woli<sup>33</sup>), tak przyjmowali dobrą nowinę o zbawieniu, jak jej nieomyślnie nauczają Pasterze Kościoła. Wierni zatem wówczas w należyty sposób zwracają się przez wiarę do Boga objawiającego się w Chrystusie, gdy przyjmują w całości katolicką naukę wiary.

Istnieje oczywiście porządek i jakby hierarchia dogmatów Kościoła, gdyż ich związek z fundamentem wiary bywa rozmaity<sup>34</sup>). Hierarchia zaś ta oznacza, że pewne dogmaty wspierają się na innych jako bardziej zasadniczych i przez nie są naświetlane. We wszystkie jednak dogmaty, jako że są objawione, należy wierzyć tą samą wiarą boską<sup>35</sup>).

#### 5. Nie należy fałszować pojęcia nieomyślności Kościoła

Przekazywanie Objawienia Bożego przez Kościół napotyka na różnego rodzaju trudności. Pochodzą one stąd, że niedostępne tajemnice Boże „ze swej natury tak przewyższają rozum ludzki, iż nawet przekazane objawieniem i przyjęte przez wiarę pozostają okryte zasłoną teźże

wiary i jakby ciemnością otoczone<sup>36)</sup>; pochodzą one także z historycznego uwarunkowania w wyrażaniu Objawienia.

Co tyczy się tego historycznego uwarunkowania, należy najpierw zauważyć, że sens zawarty w wypowiedziach wiary zależy częściowo od właściwości znaczeniowych języka używanego w pewnej epoce i w pewnych okolicznościach. Poza tym zdarza się niekiedy, że jakaś prawda dogmatyczna najpierw bywa wyrażona w sposób niepełny, jednakże nie fałszywy, a potem rozważana w szerszym kontekście wiary albo ludzkiej wiedzy zostaje wyrażona w sposób pełniejszy i doskonalszy. Następnie, Kościół przez swoje nowe wypowiedzi pragnie potwierdzić lub wyjaśnić to, co w Piśmie świętym albo w dawniejszych wypowiedziach Tradycji już w jakiś sposób się zawiera, ale równocześnie zwykł także mieć na uwadze rozwiązanie pewnych kwestii i usunięcie błędów. Z wszystkiego tego trzeba zdawać sobie sprawę, w celu należytego tłumaczenia tych wypowiedzi. Wreszcie, chociaż prawdy, których Kościół przez swoje formuły dogmatyczne rzeczywiście chce nauczać, różnią się od zmiennych pojęć jakiejś epoki i bez nich dadzą się wyrazić, to jednak niekiedy może się zdarzyć, że także Święty Urząd Nauczycielski podaje owe prawdy słowami, które noszą na sobie ślady takich pojęć.

Zważywszy na to, należy stwierdzić, że formuły dogmatyczne Urzędu Nauczycielskiego Kościoła od początku we właściwy sposób przekazywały prawdę objawioną, i pozostając niezmienione, będą ją zawsze przekazywać tym, co je prawidłowo interpretują<sup>37)</sup>. Nie wynika stąd jednak, że poszczególne formuły były do tego celu równie odpowiednie lub że takimi pozostaną. Z tej przyczyny teologowie starają się dokładnie określić intencję nauczania w różnych formułach rzeczywiście zawartą i przez tę swoją pracę bardzo wydawnie wspomagają żywy Urząd Nauczycielski, któremu podlegają. Ponadto z tej samej przyczyny zdarza się, że dawne formuły dogmatyczne i inne, im pokrewne, pozostają żywe i owocne w zwyczajnej praktyce Kościoła, z tym jednak, że dołącza się do nich odpowiednio nowe wykładnie i wypowiedzi, które strzeżę i wyjaśniają ich właściwe znaczenie. Czasem też zdarzało się, że niektóre z tych formuł w zwyczajnym użyciu Kościoła ustąpiły miejsca nowym sposobom wyrażania się, podanym lub zatwierdzonym przez Święty Urząd Nauczycielski, a uwydatniający jaśniej lub pełniej ten sam sens.

Sam zaś sens formuł dogmatycznych pozostaje w Kościele zawsze prawdziwy i stale ten sam, także wówczas, gdy bywa dokładniej wyjaśniany i pełniej rozumiany. Wierni zatem powinni odrzucić pogląd wedle którego: — po pierwsze, formuły dogmatyczne (albo niektóre ich rodzaje) nie mogłyby rzekomo w sposób określony wyrazić prawdy, lecz jedynie zmienne jej przybliżenia, wypaczające ją lub przekształcające w pewien sposób; a mianowicie, formuły te miałyby w nieokreślony tylko sposób oznaczać prawdę, której ciągle należy szukać przy pomocy wspomnianych przybliżeń. Ci, którzy taki pogląd przyjmują, nie są wolni od relatywizmu i fałszują pojęcie nieomylności Kościoła, odnoszące się do nauczania prawdy, w sposób określony i do takiego wyznawania jej.

Tego rodzaju pogląd jest napewno niezgodny z deklaracjami I Soboru Watykańskiego, który chociaż świadomy postępu Kościoła w poznawaniu prawdy objawionej<sup>38)</sup>, nauczał jednak: „Należy zawsze trzymać się takiego znaczenia (sensu) świętych dogmatów, jakie raz okreś-

liła święta matka Kościoła, i nigdy nie wolno od tego znaczenia odstępować pod pozorem i mianem głębokiego pojmowania<sup>39)</sup>; tenże Sobór potępił pogląd wedle którego byłoby możliwe, „aby dogmatem przedłożonym przez Kościół trzeba było niekiedy, według postępu wiedzy, dać inne znaczenie niż to, w jakim je rozumiał i rozumie Kościół<sup>40)</sup>”. Według tych tekstów Soboru nie ma wątpliwości, że sens dogmatów przedłożony przez Kościół jest określony i niezmienny.

Sprzeciwia się też wspomniany pogląd temu, co papież Jan XXIII powiedział o doktrynie chrześcijańskiej przy inauguracji Soboru Watykańskiego II: „Trzeba, by ta nauka pewna i niezmienna, której należy się wierne posłuszeństwo, była badana i przedstawiana w taki sposób, jakie domagają się nasze czasy. Czym innym jest bowiem depozyt wiary, czyli prawdy zawarte w czcigodnej nauce, czym innym zaś sposób ich wyrażania, z zachowaniem jednak tego samego sensu i tej samej myśli<sup>41)</sup>”. Skoro Następca Piotra mówi tu o nauce chrześcijańskiej pewnej i niezmiennej, o depozycie wiary, który utożsamia się z prawdami zawartymi w tej nauce, o zachowaniu wreszcie tych prawd w tym samym znaczeniu, jest oczywiste, iż uznaje on sens dogmatów za dostępny dla naszego rozpoznania, za prawdziwy i niezmienny. Nowość zaś, którą zaleca on zgodnie z potrzebą naszych czasów, dotyczy tylko sposobów badania, przedstawiania i ogłaszania tej nauki w jej stałym znaczeniu. W podobny sposób papież Paweł VI, zwracając się do Pastery Kościoła, oświadczył: „Teraz więc musimy podjąć zdecydowany wysiłek, żeby nauka wiary zachowała pełnię swego znaczenia i swojej ważności, a przy tym, żeby sposób jej wyrażania trafiał do umysłów i serc tych, którym jest przekazywana<sup>42)</sup>”.

## 6. Kościół zespolony z kapłaństwem Chrystusa

Chrystus Pan, Arcykapłan nowego i wiecznego Przymierza chciał lud, który nabył krwią swoją (por. Hbr 7,20-22 i 26-28; 10,14 i 21), zespolić ze swoim doskonałym kapłaństwem i na jego wzór lud ten ukształtować. Obdarzył więc swój Kościół uczestnictwem w swoim kapłaństwie przez powszechne kapłaństwo wiernych i przez kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, które to dwa rodzaje, choć różnią się nie stopniem tylko, lecz istotą, są jednak sobie we wspólnocie Kościoła przyporządkowane<sup>43)</sup>.

Powszechne kapłaństwo wiernych, słusznie także zwane królewskim (por. 1 P 2,9; Ap 1,6; — 5,9 n), gdyż przez nie wierni, jako członkowie ludu mesjańskiego, łączą się ze swym niebiańskim Królem, jest udzielane przez sakrament chrztu. Mocą tego sakramentu wierni „wcieleni do Kościoła... przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej” przez niezniszczalne znamię, zwane charakterem, i „odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła<sup>44)</sup>”. Ci zatem, którzy zostali odrodzeni przez chrzest „na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii i pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie. świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość<sup>45)</sup>”.

Prócz tego Chrystus, Głowa swego ciała mistycznego, sługami swego kapłaństwa, przedstawiającymi Jego osobę w Kościele<sup>46)</sup>, ustanowił swoich Apostołów, a przez nich ich następców Biskupów, którzy podjęty przez siebie święty urząd posługiwania prawnie przekazali, w stopniu podporządkowanym, także Prezbiterom<sup>47)</sup>. Tak powstała w Kościele

sukcesja apostołska kapłaństwa służebnego ku chwale Boga i na posługę Jego Ludowi oraz całej rodzinie ludzkiej, dla zwrócenia jej ku Bogu.

Przez to kapłaństwo Biskupi i Prezbiterzy „zostają w jakiś sposób wydzieleni w łonie Ludu Bożego, jednak nie w celu odłączenia się od niego lub od jakiegokolwiek człowieka, lecz by całkowicie poświęcili się dziełu, do którego powołuje ich Pan”<sup>48)</sup>, a mianowicie dziełu uświęcania, nauczania i kierowania, przy czym wykonywanie tego dzieła określa bliżej wspólnota hierarchiczna<sup>49)</sup>. W tym wielokształtnym dziele rolę zasady i fundamentu spełnia nieprzerwane głoszenie Ewangelii<sup>50)</sup>, podczas gdy szczytem i źródłem całego życia chrześcijańskiego jest ofiara Eucharystyczna<sup>51)</sup>, którą kapłani przedstawiający osobę Chrystusa Głowy, w Jego i członków Jego ciała mistyczne imieniu składają Bogu Ojcu w Duchu Świętym<sup>52)</sup>; ofiara ta zostaje dopełniona przez świętą ucztę, podczas której wierni uczestnicząc w jednym ciele Chrystusa, stają się wszyscy jednym ciałem (por. 1 Kor 10,16 n).

Kościół coraz to bardziej starał się zbadać naturę kapłaństwa służebnego, o którym wiadomo, że od czasów apostołskich było nadawane w sposób ustalony, za pomocą świętego obrzędu (por. 1 Tm 4,14; 2 Tm 1,6). Dzięki asystencji Ducha Świętego, jaśniej z czasem zrozumiał Boże wskazanie, że obrzęd ten daje kapłanom nie tylko pomnożenie łaski do świętego sprawowania czynności kościelnych, lecz że wyciska on również niezniszczalne znamię Chrystusa, czyli charakter, aby przeznaczał ich, wyposażonych w odpowiednią władzę, wywodzącą się z najwyższej władzy Chrystusa, do wykonywania swoich zadań. Trwałe zaś istnienie tego charakteru, którego naturę teologowie rozmaicie wyjaśniają, zostało podane przez Sobór Florencki<sup>53)</sup> i potwierdzone przez Sobór Trydencki w dwóch dekretach<sup>54)</sup>. Niedawny zaś Sobór Watykański II nieraz o nim wspominał<sup>55)</sup>, a drugie Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów słusznie zaznaczyło, że istnienie charakteru kapłańskiego, trwającego przez całe życie, należy do nauki wiary<sup>56)</sup>. To trwałe istnienie charakteru kapłańskiego winno być uznane przez wiernych i należy brać je pod uwagę, by słusznie ocenić naturę kapłańskiego urzędu posługiwania i właściwych sposobów jego pełnienia.

Idąc zaś za Świętą Tradycją i licznymi dokumentami Urzędu Nauczycielskiego, Sobór Watykański II tak uczy o władzy kapłaństwu służebnemu właściwej: „O ile każdy może udzielać chrztu tym, którzy wierzą, to jednak rzeczą kapłana jest dopełniać budowy Ciała przez ofiarę eucharystyczną”<sup>57)</sup>; oraz „Ażeby wierni zjednoczyli się w jedno ciało, w którym wszakże nie wszystkie członki spełniają te same czynności (por. Rz 12,4), tenże Pan ustanowił niektórych z nich sługami, aby posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania Ofiary i odpuszczania grzechów”<sup>58)</sup>. W podobny sposób drugie Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów słusznie stwierdziło, że jedynie kapłan może występować w osobie Chrystusa, przewodnicząc i sprawując ucztę ofiarną, w której Lud Boży jednoczy się z ofiarą Chrystusa<sup>59)</sup>. Pominąwszy obecnie kwestie dotyczące szafarzy poszczególnych sakramentów, wiadomo z świadectwa Świętej Tradycji i Świętego Urzędu Nauczycielskiego, że wierni, którzy nie przyjąwszy święceń kapłańskich ważyli by się podejmować samowolnie sprawowanie Eucharystii, postępowaliby nie tylko w sposób absolutnie niedozwolony, ale także nieważnie. Jest oczywiście, że Pasterze Kościoła winni tępić nadużycia tego rodzaju, jeżeli gdzieś się zakradły.

Niniejsza Deklaracja nie miała na celu — i nie było to jej powinnością — wykazywać za pomocą dociekań dotyczących podstaw naszej wiary, że Objawienie Boże zostało powierzone Kościołowi, aby ten zachował je nieskazitelne w świecie. Przypomniała ona jednak ten dogmat, z którego wiara katolicka bierze początek, oraz inne prawdy należące do tajemnicy Kościoła, aby we współczesnym zamęciu umysłowym było jasno wiadomo, jakiej wiary i nauki, wierni winni się trzymać.

Święta Kongregacja Doktryny Wiary cieszy się z tego, że teologowie z wielką gorliwością zgłębiają coraz bardziej tajemnicę Kościoła. Uznaje również, że w swojej pracy natrafiają oni niejednokrotnie na zagadnienia, które dadzą się wyjaśnić tylko przez wzajemne uzupełnianie się badania i przez różnego rodzaju próby i przypuszczenia. Jednakże słuszną wolność teologów winna się zawsze utrzymywać w granicach określonych przez słowo Boże, takie, jakie wiernie przechowuje i wykląda Kościół, oraz jakiego naucza, i które wyjaśnia żywy Urząd Nauczycielski Pasterzy, zwłaszcza zaś Pasterza całego Lduu Bożego<sup>60</sup>).

Ta sama Święta Kongregacja powierza niniejszą Deklarację szczególnej trosce Biskupów i tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek względu uczestniczą w obowiązku strzeżenia dziedzictwa prawdy, powierzonego Kościołowi przez Chrystusa i Apostołów. Ona też z ufnością kieruje swoją Deklaracją do wiernych, a zwłaszcza — ze względu na ich ważną rolę w Kościele — do kapłanów i teologów, aby wszyscy byli jedomyślni we wierze i szczerze czuli to samo, co Kościół.

Niniejszą Deklaracją dotyczącą katolickiej nauki o Kościele, celem jej obrony przed niektórymi dzisiejszymi błędami, przyjął, potwierdził i nakazał ogłosić Papież Paweł VI, podczas audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi Świętej Kongregacji Doktryny Wiary, dnia 11 maja 1973 roku.

Dano w Rzymie, w siedzibie Św. Kongregacji Doktryny Wiary, dnia 24 czerwca, w uroczystość świętego Jana Chrzciciela, roku Pańskiego 1973.

FRANCISZEK KARD. SEPER  
PREFEKT

† HIERONIM HAMER  
ARCYBISKUP TYT. LOREŃSKI  
SEKRETARZ

#### PRZYPISY

- 1) Paweł VI, Adhort. apost. „*Quinque iam anni*” AAS 63(1971), s. 99.
- 2) Paweł VI, Konst. apost. „*Regimini Ecclesiae universae*”, AAS 59(1967), s. 397.
- 4) Sob. Wat. II, Dekr. „*Unitatis redintegratio*” n. 3.
- 4) Sob. Wat. II, Dekr. „*Unitatis redintegratio*” n. 3.
- 5) Tamże, n. 4.
- 6) Sob. Wat. II, Konst. „*Lumen gentium*”, n. 8.
- 7) Tamże.
- 8) Sob. Wat. II, Dekr. „*Unitatis redintegratio*”, n. 4.
- 9) Por. tamże, nn. 6—8.
- 10) Por. tamże, n. 1.
- 11) Por. Paweł VI, Enc. „*Ecclesiam suam*”, AAS 56(1964), s. 629.
- 12) Sob. Wat. II, Konst. „*Dei Verbum*”, n. 7.
- 13) Por. tamże, n. 10.
- 14) Por. tamże, n. 8.
- 15) Sob. Wat. II, Konst. „*Lumen gentium*”, n. 12.
- 16) Tamże.
- 17) Por. tamże, n. 35.
- 18) Sob. Wat. II, Konst. „*Dei Verbum*”, n. 8.
- 19) Paweł VI, Adhort. apost. „*Quique iam anni*”, AAS 63(1971), s. 99.
- 20) Sob. Wat. II, Konst. „*Lumen gentium*”, n. 25.

- 21) Tamże, n. 18. Por. Sob. Wat. I, Konst. „Pastor aeternus”, Prolog (Denz. — Schön. 3051).
- 22) Paweł VI, Adhort. apost. *Quinque iam anni*, AAS(1971), s. 100.
- 23) Por. Sob. Wat. I, Konst. „Pastor aeternus”, r. 4 (Denz.-Schön. 3069, 3074) Por. także Dekr. Sw. Oficjum „Lamentabili”, n. 6, AAS 40. (1907) s. 471.
- 24) Sob. Wat. I, Konst. „Pastor aeternus”, r. 4 (Denz.-Schön. 3070). Por Sob Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 25; Konst. „Dei Verbum”, n. 4.
- 25) Por. Sob. Wat. II, Konst. „Dei Verbum”, n. 11.
- 26) Por. tamże, n. 9.
- 27) Por. Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 25.
- 28) Por. tamże, n. 25 i 22.
- 29) Sob. Wat. I, Konst. „Pastor aeternus”, r. 4 (Denz.-Schön. 3074).
- 30) Por. Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 25.
- 31) Sob. Wat. I, Konst. „Dei Filius”, r. 3 (Denz.-Schön. 3011). Por CIC, kan 1323 § 1 i 1325 § 2.
- 32) Por. Sob. Tryd., sesja 6. Dekr. de Iustificatione, r. 6 (Denz.-Schön 152a) Por. także Sob. Wat. II, Konst. „Dei Verbum”, n. 5.
- 33) Por. Sob. Wat. I, Konst. „Dei Filius”, r. 3 (Denz.-Schön. 3008); Por także Sob. Wat. II, Konst. „Dei Verbum”, n. 5.
- 34) Por. Sob. Wat. II, Dekr. „Unitatis redintegratio”, n. 11.
- 35) „Réflexions et suggestions concernant le dialogue oecumenique”, IV, 4 b (Biuletyn inform. Sekretariatu Jedn. Chrześcijan, n. 12 (1970, IV, s. 7 n).
- 36) Sob. Wat. I, Konst. „Dei Filius”, r. 4 (Denz.-Schön. 3016).
- 37) Por. Pius IX, Breve „Eximiam tuam” (Denz.-Schön. 2831); Paweł VI, Enc. „Mysterium fidei”, AAS 57(1965) s. 757 n.; „L'Oriente cristiano nella luce di immortali Concili”, Insegnamenti di Paolo VI, 5, s. 412 n.
- 38) Sob. Wat. I, Konst. „Dei Filius”, r. 4 (Denz.-Schön. 3020).
- 39) Tamże.
- 40) Tamże kan. 3 (Denz.-Schön. 3043).
- 41) Jan XXIII, Przemówienie na rozpoczęcie Soboru Watykańskiego, AAS 54 (1962), s. 792. Por. Sob. Wat. II, Konst. past. „Gaudium et spes”, n. 62.
- 42) Paweł VI, Adhort. apost. „Quinque iam anni”, AAS 63(1971), s. 100 n.
- 43) Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium” n. 10.
- 44) Tamże, n. 11.
- 45) Tamże, n. 10.
- 46) Pius XI, Enc. „Ad Catholici sacerdotii”, AAS 28(1936), s. 10. Por. Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 10 i Dekr. „Presbyterorum ordinis”, n. 2.
- 47) Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium” n. 23.
- 48) Sob. Wat. II, Dekr. „Presbyterorum ordinis”, n. 3.
- 49) Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium” n. 24,27 n.
- 50) Sob. Wat. II, Dekr. „Presbyterorum ordinis” n. 4.
- 51) Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 11. Por. także Sob. Tryd., Sesja 22. Doctrina de Missae Sacrificio, r. 1 i 2 (Denz.-Schön. 1739—1743).
- 52) Paweł VI, Uroczyste Wyznanie Wiary, n. 24, AAS 60(1968), s. 442.
- 53) Sob. Flor. Bulla „Exsultate Deo” (Denz.-Schön. 1313).
- 54) Sob. Tryd., Dekr. de Sacramento ordinis, kan. 9 i Dekr. de Sacramento ordinis, r. 4 i kan. 4 (Denz.-Schön. 1609, 1767, 1774).
- 55) Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 21 i Dekr. „Presbyterorum ordinis”, n. 2.
- 56) Por. Dokumenty Synodu Biskupów: I. De sacerdotio ministeriali, pars prima, n. 5, AAS 63(1971), s. 907.
- 57) Sob. Wat. II, Konst. „Lumen gentium”, n. 17.
- 58) Sob. Wat. II, Dekr. „Presbyterorum ordinis”, n. 2. Por. także: 1) Innocenty III, Lis „Eius exemple” z Wyznaniem Wiary przepisany dla Waldensów, Denz.-Schön. 794; 2) Sob. Lat. IV, Konst. 1, De Fide catholica, Denz.-Schön. 802, tekst przytoczony o sakramencie Ołtarza należy czytać wraz z następującym kontekstem o sakramencie chrztu; 3) Sob. Flor., Bulla „Exsultate Deo”, Denz.-Schön. 1321, przytoczony tekst o szafarzach innych sakramentów; 4) Sob. Tryd., Sesja 23, Dekr. de Sacramento ordinis, r. 4, Denz.-Schön. 1747, 4496; 5) Pius XII, Enc. „Mediator Dei”, AAS 39(1947) s. 552—556, Denz.-Schön. 3849—3852.
- 59) Dokumenty Synodu Biskupów: I. De sacerdotio ministeriali, pars prima, n. 4. AAS 63(1971), s. 906.
- 60) Por. Synod Biskupów (1967), Relatio Commissionis Synodalis constitutae ad examen ulterius peragendum circa opiniones periculosas et atheismum, II, 4: De theologorum opera et responsabilitate, s. 11.

**WEZWANIE DO PRZESTRZEGANIA**  
**DOTYCHCZASOWEJ NAUKI KOŚCIOŁA O NIEROZERWALNOŚCI**  
**WĘZŁA MAŁŻEŃSKIEGO**

Święta Kongregacja  
Doktryny Wiary  
Prot. Nr 1284/66-139/69

Rzym, dnia 11 kwietnia 1973 r.

Ekscelencjo,

Święta Kongregacja, której zadaniem jest stać na straży czystości wiary i obyczajów w całym katolickim świecie, ze szczególną troską dostrzega szerzenie się nowych zapatrywań, które albo sprzeciwiają się nauce stale głoszonej przez Nauczycielski Urząd Kościoła o nierozrywalności węzła małżeńskiego albo starają się podać ją w wątpliwość.

Tego rodzaju zapatrywania nie tylko są rozszerzane na piśmie w książkach i dziennikach katolickich, ale również przenikają do seminariów i szkół katolickich a nawet do praktyki niektórych trybunałów kościelnych w tej czy innej Diecezji.

Co więcej, takie zapatrywania połączone z innymi przesłankami teologicznymi lub duszpasterskimi, tu i ówdzie służą jako argumenty dla usprawiedliwiania nadużyć, przeciwnych dotychczasowej dyscyplinie co do dopuszczania do Sakramentów św. osób, żyjących w nieregulowanych związkach.

Dlatego ten Święty Urząd na plenarnym posiedzeniu, odbytym w roku 1972 dokładnie rozpatrzył tę sprawę. Na jego polecenie, zatwierdzone przez Ojca Świętego, Święta Kongregacja wzywa usilnie Waszą Ekscelencję do pilnego czuwania, by ci wszyscy, którym powierzone jest nauczanie religii w szkołach i instytucjach każdego stopnia oraz ci, którzy sprawują funkcję oficjała w trybunale kościelnym wiernie trwali przy nauce Kościoła o nierozrywalności węzła małżeńskiego i stosowali ją w praktyce sądów kościelnych.

Co się zaś tyczy dopuszczania do Sakramentów Św. Ordynariusze zechcą z jednej strony domagać się przestrzegania obowiązującej obecnie w Kościele dyscypliny — z drugiej zaś strony starać się o to, by duszpasterze otaczali szczególną troską tych, którzy żyją w nieregulowanych związkach, stosując w rozwiązywaniu tego rodzaju wypadków, poza innymi właściwymi środkami, aprobowaną przez Kościół praktykę in foro interno.

Podając to do wiadomości pozostaje z należnym uszanowaniem Tobie oddany

(—) FRANCISZEK KARD. SEPER, PREFEKT  
(—) HIERONIM HAMER, O.P., SEKRETARZ

**PIERWSZA KOMUNIA ŚW. DZIECI**  
**WINNA BYĆ POPRZEDZONA SPOWIEDZIĄ**

Św. Kongregacja Sakramentów  
Św. Kongregacja dla Duchowieństwa  
Prot. Nr 142951/II

Rzym, dnia 24 maja 1973 r.

Najczcigodniejszy Księżu Kardynale,

W niektórych rejonach Kościoła eksperymentowano ostatnio nad do-

puszczaniem dzieci do Pierwszej Komunii św. bez uprzedniego ich przystąpienia do Sakramentu Pokuty.

W swoim czasie rozpatrywały wspólnie tę sprawę Św. Kongregacja Sakramentów i Św. Kongregacja dla Duchowieństwa, które, po wysłuchaniu zdania Konferencji Episkopatów oraz biegłych, opowiedziały się za tradycyjną praktyką. W „Dodatku” bowiem dołączonym do Ogólnej Instrukcji Katechetycznej, ogłoszonej dnia 11 kwietnia 1971 r. przez Kongregację dla Duchowieństwa, a zatwierdzonej przez Ojca św., czytamy: „Stolica Święta sądzi, że należy zachować dotychczasowy zwyczaj w Kościele poprzedzania spowiedzią Pierwszej Komunii św.” Dlatego proszono Konferencje Episkopatów, aby podjęte ewentualnie doświadczenia na nowo rozważyły i nie przedłużały ich bez porozumienia się ze Stolicą Apostolską.

Po upływie dwóch lat od ogłoszenia Ogólnej Instrukcji Katechetycznej, rozważywszy ponownie tę sprawę także na podstawie opinii różnych Kongregacji, wydaje się koniecznym, by tym doświadczeniom, z natury na krótki czas dopuszczalnym położyć kres.

W tym celu Stolica Święta ogłosi w najbliższych dniach „DEKLARACJE”, która postanowi, by wspomniane doświadczenia dopuszczania dzieci do pierwszej Komunii św. bez uprzedniej spowiedzi św. zostały wszędzie zaniechane.

Ojciec św. zatwierdził to wszystko i polecił Waszą Eminencję, jako Przewodniczącą Konferencji Episkopatu, powiadomić o tym według zwyczaju przed ogłoszeniem Deklaracji.

Stolica Apostolska ma ufą nadzieję, w Panu, że po usunięciu tych niepewności, wszyscy duszpasterze oraz ich pomocnicy poświęcą się z wielkim i gorącym zapałem doskonałemu przygotowaniu dzieci do Sakramentów Pokuty i Eucharystii, i że te dzieci od pierwszego przyjęcia tych Sakramentów będą miały wyrobione poczucie odpowiedzialności i prawości duchowej, które niechaj im, z Bożą pomocą, towarzyszy przez całe życie.

Życząc Waszej Eminencji wszelkiej pomyślności, pozostajemy z wielką czcią Waszej Eminencji oddani w Panu bracia

(—) † ANTONI KARD. SAMORE, PREFEKT

(—) † JOHN KARD. WRIGHT, PREFEKT

## **INSTRUKCJA KONGREGACJI SAKRAMENTÓW**

### **NA TEMAT UŁATWIENIA W NIEKTÓRYCH WYPADKACH PRZYJMOWANIA KOMUNII SAKRAMENTALNEJ**

Testament nieskończonej miłości, jaki pozostawił Chrystus Pan Kościołowi, swojej Oblubienicy, a mianowicie niewypowiedziany dar Eucharystii — największy ze wszystkich — domaga się, by tak wielka tajemnica była coraz bardziej zgłębianą i by coraz obficie czerpano z jej zbawczej mocy. Z tej racji Kościół — mając na uwadze rozwój pobożności względem Eucharystii, która jest fundamentem i centrum chrześcijańskiego kultu — niejednokrotnie wydawał odpowiednie przepisy i pożyteczne dokumenty, kierując się przy tym gorliwością i troskliwością duszpasterską.

Obecnie współczesne warunki zdają się postuluwać stworzenie szerszych możliwości w przyjmowaniu Komunii św., zachowując oczywiście zawsze szacunek należny tak wielkiemu sakramentowi<sup>1)</sup>. Chodzi zaś w tym wszystkim o to, by wierni, uczestnicząc w sposób pełniejszy w Ofierze Mszy, ochętniej i bardziej czynnie łączyli się z Bogiem oraz służyli dobru Kościoła i ludzi.

Na pierwszym miejscu należy zatroszczyć się o to, ażeby ze względu na brak szafarzy Komunii św. przyjmowanie Jej nie stało się niemożliwe lub utrudnione. Następnie chodziło o to, by chorzy ze względu na prawo dotyczące postu eucharystycznego, którego nie mogliby zachować, chociaż jest już bardzo złagodzony, nie byli powstrzymywani od tak wielkiej pociechy duchowej czyli od przyjmowania Komunii. Wreszcie wydało się rzeczą wskazaną w niektórych wypadkach zezwolić wiernym, gdy o to proszą, na godne przyjęcie Komunii po raz drugi tego samego dnia.

Z tej to racji, uwzględniając prośby niektórych Konferencji, zostają wydane następujące przepisy:

- 1) dotyczące nadzwyczajnych szafarzy udzielania Komunii;
- 2) poszerzające możliwość przyjmowania Komunii dwa razy tego samego dnia;
- 3) łagodzące post eucharystyczny w odniesieniu do osób chorych i starszych;
- 4) na temat nabożeństwa i szacunku względem Najśw. Sakramentu, ilekroć chleb eucharystyczny jest składany na rękę wiernych.

## I

### NADZWYCZAJNI SZAFARZE UDZIELANIA KOMUNII ŚW.

Różne są okoliczności, w których dostrzega się brak szafarzy Komunii eucharystycznej:

- podczas Mszy, z racji licznego udziału wiernych lub też szczególnej trudności związanej z osobą celebransa;
- poza Mszą św. gdy ze względu na odległość miejsca trudno jest przynieść Komunię, zwłaszcza na sposób Wiatyku, chorem znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci — ewentualnie ze względu na dużą liczbę chorych, głównie w szpitalach lub podobnych instytucjach, potrzeba wielu szafarzy.

Aby zatem wierni, którzy znajdując się w stanie łaski i kierując się właściwą i pobożną intencją pragną uczestniczyć w świętej uczcie, nie byli pozbawieni tej sakramentalnej pomocy i pociechy, wydało się Papieżowi rzeczą słuszną ustanowić nadzwyczajnych szafarzy, którzy by mogli sobie oraz innym wiernym udzielić Komunii, z zachowaniem określonych poniżej warunków:

- I. Ordynariusze miejsca otrzymują władzę, na podstawie której mogą zezwalać — w pojedynczych wypadkach, na pewien okres czasu lub, gdy przynagła konieczność, na sposób stały — odpowiedniej osobie, imiennie wybranej, ażeby mogła jako szafarz nadzwyczajny udzielić Komunii św. sobie, innym wiernym oraz zanosić ją chorem pozostającym w domu, ilekroć:
  - a) nie ma kapłana, diakona i akolity;
  - b) wymienieni wyżej nie mogą udzielać Komunii św. z powodu wykonywania innej posługi duszpasterskiej, braku zdrowia lub starości;

- c) liczba wiernych przystępujących do Komunii jest tak wielka, że odprawianie Mszy lub rozdzielanie Eucharystii poza Mszą zbytnio by się przeciągało.
- II. Ordynariusze miejsca posiadają władzę upoważniania poszczególnych kapłanów, pełniących święte posługiwanie, ażeby mogli wyznaczyć odpowiednią osobę do udzielania Komunii św. w wypadku prawdziwej konieczności.
- III. Wspomniane powyżej uprawnienia ordynariusze miejsca mogą delegować biskupom pomocniczym, wikariuszom biskupim i delegatom biskupim.
- IV. Przez osobę odpowiednią, o której mowa w nn. I i II rozumie się: lektora, alumna wyższego Seminarium, zakonnika, zakonnicę, katechistę, wiernego mężczyznę lub kobietę — z zachowaniem określonej tu kolejności, którą jednak może zmienić Ordynariusz miejsca według roztropnego uznania.
- V. W kaplicach wspólnot zakonnych objoga płci, funkcja rozdzielania Komunii w okolicznościach, o których mowa w n. I, może być słusznie powierzana przełożonemu, nie posiadającemu święceń lub przełożonej, ewentualnie ich zastępcom.
- VI. Wypada, aby osoba odpowiednia, wybrana imiennie przez ordynariusza miejsca do udzielania Komunii św., oraz osoba, o której mowa w n. II, wyznaczona przez upoważnionego do tego kapłana, otrzymała zlecenie — gdy czas na to pozwala — zgodnie z obrzędem dołączonym do niniejszej Instrukcji. Komunii św. ma udzielać z zachowaniem przepisów liturgicznych.

Ponieważ uprawnienia, o których tu mowa, mają na uwadze jedynie dobro duchowe wiernych i odnoszą się do wypadków prawdziwej konieczności — niech przeto kapłani pamiętają o tym, że przez nowe przepisy nie zostają wcale zwolnieni z obowiązku udzielania Boskiej Eucharystii wiernym prawnie o to proszącym, a zwłaszcza zanoszenia Jej chorem.

Wierny, szafarz nadzwyczajny, odpowiednio przygotowany, winien wyróżniać się dobrym życiem chrześcijańskim, wiarą i obyczajami. Aby zaś zawsze był zdolny do wypełniania tak ważnej funkcji, powinien pogłębiać nabożeństwo do Najśw. Sakramentu i starać się świecić przykładem nabożeństwa i czci względem Sakramentu Ołtarza wobec innych wiernych. Nie wolno dokonywać takiego wyboru, który by mógł wywołać zdziwienie u wiernych.

## II

### ZWIĘKSZENIE MOŻNOŚCI PRZYJMOWANIA KOMUNII ŚW. DRUGI RAZ W TYM SAMYM DNIU

Według obowiązującej obecnie dyscypliny wierni mogą przystąpić do Komunii św. drugi raz tego samego dnia w następujących przypadkach:

- wieczorem w sobotę lub dzień poprzedzający Święto nakazane, gdy pragną wtedy zadośćuczynić obowiązkowi uczestniczenia we Mszy św., chociażby rano byli już w Komunii św.<sup>2)</sup>
- podczas drugiej Mszy św. wielkanocnej i jednej ze Mszy odprawianych w Boże Narodzenie, chociaż już byli u Komunii podczas Mszy wigilii paschalnej lub Mszy odprawianej w Noc Bożego Narodzenia.<sup>3)</sup>

— również na Mszy Wieczerzy Pańskiej w W. Czwartek, chociaż już byli u Komunii podczas Mszy Krzyżma.<sup>4)</sup>

Ponieważ oprócz wyliczonych wyżej okoliczności są jeszcze inne podobne, zalecające przyjmowanie Komunii po raz drugi tego samego dnia, stąd trzeba tu sprecyzować dokładniej racje nowego zezwolenia.

Zasada, którą troskliwa Matka Kościół wprowadził na podstawie wiekowej tradycji i przyjął jako normę kanoniczną, na podstawie której wierni mogą tylko raz dziennie przystępować do Komunii, pozostaje nienaruszona i nie pozwala się jej naruszać jedynie z pobożności. Jakiemuś nieroztropnemu pragnieniu powtarzania Komunii trzeba przeciwstawić to, że tym większa jest moc sakramentu, przez którą cnoty wiary, miłości oraz pozostałe otrzymują pokarm, są wzmacniane i wyrażane, z im większą pobożnością przystępuje ktoś do stołu Pańskiego.<sup>5)</sup> Jest bowiem rzeczą konieczną, żeby wierni przechodzili od sprawowania liturgii do uczynków miłości, pobożności i apostołatu i w ten sposób „w życiu i obyczajach zachowywali to, co otrzymali przez wiarę i sakrament”.<sup>6)</sup>

Mogą jednak zaistnieć okoliczności, że wierni, którzy w danym dniu przyjęli już Komunię, lub nawet kapłani, którzy już odprawiali Mszę, będą uczestniczyli we wspólnym odprawianiu. W związku z taką sytuacją ustala się, że w następujących wypadkach wolno po raz drugi przyjmować Komunię:

1. we Mszach obrzędowych,<sup>7)</sup> w czasie których udziela się Sakramentów Chrztu, Bierzmowania, Namaszczenia chorych, Świeceń i Małżeństwa oraz we Mszy, podczas której udziela się Pierwszej Komunii św.;

2. we Mszach konsekracji kościoła lub ołtarza, profesji zakonnej, udzielania „misji kanonicznej”;

3. w następujących Mszach za zmarłych: pogrzebowej, po otrzymaniu wiadomości o śmierci, w związku z ostatecznym pochowaniem zmarłego, w dniu pierwszej rocznicy;

4. we Mszy głównej odprawianej w kościele katedralnym lub parafialnym w uroczystość Bożego Ciała oraz w dniu wizytacji pasterskiej; we Mszy odprawianej przez wyższego przełożonego zakonnego z okazji wizytacji kanonicznej, specjalnych spotkań lub odbywania kapituły;

5. podczas Mszy głównej w czasie kongresu eucharystycznego lub maryjnego, międzynarodowego lub krajowego, regionalnego lub diecezjalnego;

6. w czasie Mszy głównej odprawianej podczas zjazdu (spotkania) pielgrzymki lub misji;

7. w związku z udzielaniem Wiatyku. Podczas tej czynności liturgicznej Komunii św. można udzielić domownikom i przyjaciółom chorego, którzy są wtedy obecni.

8. Oprócz wyżej wymienionych sytuacji, ordynariuszom miejsca wolno zezwalać w poszczególnych wypadkach na przyjęcie po raz drugi Komunii św. w tym samym dniu, ilekroć uznają, że takie przyjęcie Komunii św. jest uzasadnione ze względu na rzeczywistość szczególne okoliczności, zgodnie z przepisami tej instrukcji.

### III

#### ZŁAGODZENIE PRZEPISÓW O POŚCIE EUCHARYSTYCZNYM W STOSUNKU DO OSÓB CHORYCH I STARSZYCH

Najpierw potwierdza się i utrzymuje w mocy zasadę, że wierny nie jest związany żadnym prawem postu eucharystycznego, gdy przyjmuje Wiatyk w niebezpieczeństwie śmierci.<sup>8)</sup> Ponadto pozostaje w mocy zezwolenie papieża Piusa XII, na mocy którego „chorzy, chociaż nie leżą, mogą przyjmować bez ograniczenia czasu przed Mszą św. lub przed przyjęciem Komunii św. napój nie alkoholowy oraz lekarstwa zarówno płynne jak i stałe”.<sup>9)</sup>

Jeżeli idzie o pokarmy i napoje przyjmowane jako pożywienie, to trzeba mieć na uwadze czcigodną tradycję, na podstawie której Eucharystia winna być przyjmowana — jak mówi Tertulian<sup>10)</sup> — „przed jakimkolwiek pokarmem”, by w ten sposób zaakcentować wzniosłość sakramentalnego pokarmu.

Dla podkreślenia godności sakramentu i wzbudzenia radości z powodu przyjścia Pana, jest rzeczą wskazaną wprowadzić chwilę milczenia i zastanowienia przed przyjęciem Komunii św. W odniesieniu zaś do chorych wystarczającym znakiem pobożności i oddania będzie to, gdy przez krótki moment zastanowią się nad tą wielką tajemnicą. Czas postu eucharystycznego, czyli powstrzymania się od pokarmów lub napoju alkoholowego ogranicza się do mniej więcej piętnastu minut dla:

1. chorych przebywających w szpitalach lub domach, chociażby nie leżeli w łóżku;
2. wiernych w bardziej podeszłym wieku, czy to pozostających we własnym domu z powodu starości, czy też przebywających w domach opieki społecznej;
3. kapłanów chorych, chociażby nie leżeli w łóżku, lub w podeszłym wieku, którzy chcą bądź to odprawiać Mszę, bądź też przyjąć Komunię świętą;
4. dla osób usługujących chorym lub starcom lub też bliskich, pragnących razem z nimi przystąpić do Komunii św., ilekroć nie mogą bez niedogodności zachować postu jednogodzinnego.

### IV

#### CZEŚĆ I SZACUNEK WZGLĘDEM NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, GDY CHLEB EUCHARYSTYCZNY JEST PODAWANY WIERNEMU NA RĘKĘ

Od czasu promulgowania Instrukcji „Memoriale Domini” — wydanej przed trzema laty — niektóre Konferencje Biskupie uzyskały od Stolicy Apostolskiej upoważnienie zezwalania, aby szafarze Komunii św. mogli kłaść chleb eucharystyczny na ręce wiernych. Jak jednak zaznacza wspomniana Instrukcja „przepisy kościelne oraz pisma Ojców dostarczają licznych świadectw, że względem Najśw. Eucharystii okazywano jak największy szacunek”<sup>11)</sup> co należy i dziś zachować. Zwłaszcza w tym sposobie udzielania Komunii św. trzeba dokładnie wziąć pod uwagę pewne momenty, które podsuwa samo doświadczenie.

Szczególną pilność i troskę należy ujawnić zwłaszcza gdy chodzi

o partykuły, jakie mogą ewentualnie oddzielić się od hostii. Dotyczy to zarówno szafarza, jak i wiernego, przy udzielaniu Komunii przez pożoenie postaci chleba na rękę przyjmującego.

W związku z wprowadzeniem praktyki udzielania w ten sposób Komunii konieczne jest przygotowanie czyli katecheza na temat nauki katolickiej o rzeczywistej i stałej obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi, jak również o szacunku, jaki należy się temu Sakramentowi.<sup>12)</sup>

Wiernych należy pouczać, że Jezus Chrystus jest Zbawicielem, i że należy Mu się obecemu pod postaciami sakramentalnymi, najwyższy kult adoracji, który przysługuje Bogu. Trzeba następnie zwracać wiernym uwagę na to, żeby po przyjęciu Eucharystii nie pomijali szczerego i właściwego dziękczynienia, odpowiednio do możliwości każdego stanu i zajęć.<sup>13)</sup>

Wreszcie, aby przystępowanie do stołu Pańskiego było naprawdę godne i owocne, należy wiernym w ten sposób naświetlać płynące stąd dobra i owoce, tak dla pojedynczych osób jak i dla społeczności, by postawa rodzinna (przy przyjmowaniu Eucharystii) wyrażała możliwie największy szacunek, pogłębiała miłość względem Ojca Rodziny dającego „chleb powszedni”<sup>14)</sup> i prowadziła do zjednoczenia z Chrystusem, w którego Ciele i Krwi uczestniczymy.<sup>15)</sup>

Ojciec św. papież Paweł VI zatwierdził powyższą Instrukcję swoim autorytetem i nakazł ogłosić, zarządzając, że wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dan w Rzymie w Siedzibie Kongregacji Sakramentów, dnia 29 stycznia 1973 r.

A. KARD. SAMORE, PREFEKT

† I. CASORIA, SEKRETARZ

#### Przypisy

- 1) Cfr. Conc. Trid., Sess. 13, Decretum de SS. Eucharistiae Sacramento, cap. 7; Denz. 880 (1646—1647): „Si non decet ad sacras ulla functiones quempiam accedere nisi sancte, certe, quo magis sanctitas et divinitas caelestis huius sacramenti viro christiano comperta est, eo diligentius cavere ille debet, ne absque magna reverentia et sanctitate ad id percipiendum accedat, praesertim cum illa plena formidinis verba apud Apostolum legamus: Qui manducat et bibit indigne, iudicium sibi manducat et bibit non diiudicans corpus Domini (1 Cor 11,29). Quare communicare volenti revocandum est in memoriam eius praeceptum: Probet autem seipsum homo (1 Cor 11,28). Ecclesiastica autem consuetudo declarat, eam probationem necessariam esse, ut nullus sibi conscius peccati mortalis, confessione ad sacram Eucharistiam accedere debeat. Quod a Christianis omnibus, etiam ab iis sacerdotibus, quibus ex officio incubuerit celebrare, haec sancta Synodus perpetuo servandum esse decrevit, modo non desit, illis copia confessoris, Quol si necessitate urgente sacerdos absque praevia confessione celebraverit, puam primum confiteatur. S. Congr. Concilii, Sacra Tridentina Synodus, 20 Dec. 1905: AAS 38, 1905—1906, pp. 400—406; S. Congr. Doctrinae Fidei, Normae pastorales circa absolutionem sacramentalem generali modo impertiendam, 31 iulii 1972, Norma I: AAS 64, 1972, p. 511.
- 2) Cfr. Congr. Rituum, Instr. Eucharisticum mysterium, 25 maii 1967, n. 28: AAS 59, 1967, p. 557.
- 3) Cfr. Ibid., I. c.
- 4) Cfr. Ibid. I. c.; S. Congr. Rituum, Instr. „Inter Oecumenici”, 26 sept. 1964, n. 60: AAS 56, 1964, p. 891; Instr. „Tres abhinc annos”, 4 maii 1967, n. 14: AAS 59, p. 445.
- 5) Cfr. S. Thomas Summa Theol. III, q. 79, a. 7 ad 3 et a. 8 ad 1.
- 6) S. Congr. Rituum, Instr. „Eucharisticum mysterium”, 25 maii 1967, n. 13: AAS 59, 1967, p. 549.
- 7) Cfr. Missale Romanum, Institutio generalis Missalis Romani, n. 329, a. ed.
- 8) Cfr. CIC, Can. 858 § 1.



Ojciec Święty przyjmuje Ks. Biskupa Ordynariusza dnia 9. XI. 1973



Biskup pomocny gorzowski  
Dr Paweł Socha, C.M.  
konsekrowany w katedrze gorzowskiej  
dnia 26 grudnia 1973 r.



Ks. Kardynał Wojtyła i uczestniczący w ceremonii Księża Biskupi  
odmawiają modlitwy nad konsekrowanym



Na zakończenie ceremonii Ks. Biskup Paweł Socha zwraca się do zebranych

- 9) Litterae Apostolicae motu proprio datae „Sacram Communionem”, 19 martii 1957, n. 4; AAS 49, 1957, p. 178.
- 10) Ad uxorem, 2,5: PL 1, 1408.
- 11) S. Congr. Pro Cultu Divino, Instr. „Memoriale Domini”, 29 maii 1969: AAS 61, 1969, p. 542, quae adhuc vigere pergit.
- 12) Cfr. Conc. Vat. II, Const. de Sacra Liturgia, Sacrosanctum Concilium, n. 7: AAS 56, 1 964, pp. 100—101; S. Congr. Rituum, Instr. „Eucharisticum mysterium”, 25 maii 1967, n. 9: AAS 59, 1967, in qua legitur: „...quodvis praevaueatur periculum, ne reverentiae defectus vel falsae de SS. ma Eucharistia opiniones irrepant in animos”: AAS 61, 1959, p. 545.
- 13) Paulus VI, Alloc. ad Membra consilii Eucharisticis ex omnibus Nationibus conventibus moderandis habita: AAS 64, 1972, p. 287.
- 14) Cfr. Lc 11,3.
- 15) Cfr. Hebr 2,14.

## BISKUP GORZOWSKI

### I. WIZYTA AD LIMINA

#### WYJAZD KS. BISKUPA ORDYNARIUSZA „AD LIMINA”

Przygotowywany od dłuższego już czasu wyjazd Ks. Biskupa Ordynariusza Dr Wilhelma Pluty z obowiązującą w roku 1973 Biskupów Polskich oficjalną wizytą Stolicy Apostolskiej, został ustalony na dzień 14 października ubr.

W dniu 13 października 1973 r. pożegnał Ks. Biskupa zebrani w auli Kurii Biskupiej pracownicy Kurii, Proboszczowie miasta Gorzowa, przed stawicielki Sióstr Zakonnych. W imieniu Ks. Infułat Sygnatowicz, Wikariusz Generalny, wyraził Ks. Biskupowi najlepsze życzenia na podróż i spotkania rzymskie, podkreślając znaczenie rozmów w różnych Kongregacjach rzymskich dla przedstawienia warunków i pracy w nowej diecezji Gorzowskiej. Prosił również Ks. Biskupa o wyrażenie naszego hołdu i uznania dla Ojca św., na którego patrzymy z podziwem, i od którego czerpiemy nasze światło i zachętę na służbę Kościołowi.

Ks. Biskup Ordynariusz podziękował za życzenia i za dotychczasową współpracę. Wyraził swą radość, że może jechać do Ojca św. z pociechą, jaką na pewno przyniesie Wikariuszowi Chrystusowemu sprawozdanie za ostatnie pięćdziesiąt lat pracy i rozwoju życia religijnego na naszych ziemiach. Nawiązał do swej ostatniej wizyty ad limina w r. 1968 i jeszcze raz podkreślił żywe zainteresowanie ówczesną Diecezją Gorzowską, jakie okazał Ojciec św. po przeczytaniu przedstawionej mu wówczas relacji. Obecne sprawozdanie, informujące o rozwoju życia kościelnego w dawnych granicach aż do czerwca 1972, będzie dla Ojca św. jeszcze jednym dowodem mądrości i słuszności jego decyzji z 28 czerwca 1972 roku, którą podjął dla ułatwienia i usprawnienia duszpasterstwa na tych terenach. Przedstawia ono również dane statystyczne nowej diecezji gorzowskiej, nowe warunki pracy, skład duchowieństwa a przede wszystkim pocieszający wzrost powołań do służby kapłańskiej w diecezji i związany z tym rozwój Seminarium Duchownego. Ks. Biskup podziękował przy tej okazji Ks. Kanclerzowi Dr Edwardowi Jagodzińskiemu za trud redakcji i napisania tego sprawozdania w języku francuskim według wskazówek Ks. Biskupa. Zapewnił potem wszystkich o swej radości na nowe spotkanie z Ojcem św., o stałej łączności w modlitwie z całą diecezją, którą opuszcza z całym spokojem, jaki wy-



rasta z pełnego zaufania do grona swych najbliższych współpracowników w kierownictwie diecezji. Prosił również o stałe poparcie modlitewne, by mógł jak najlepiej spełnić swoją rzymską misję dla dobra diecezji.

Na zakończenie odmówił Ks. Biskup razem z zebranymi Itinerarium clericorum. Następnego dnia, 14 października, Ks. Biskup udał się do Katowic, skąd wieczorem pociągiem wyruszył w dalszą drogę przez Wiedeń do Rzymu, dokąd przybył we wtorek, dnia 16 października.

## ODEZWA ARCYPASTERZA DO KSIĘŻY I DIECEZJAN OD GROBÓW ŚW. APOSTOŁÓW

### Bracie w Chrystusie, Księża — Diecezjanie!

W niedzielę 14 października opuściłem diecezję, udając się do Stołicy Apostolskiej, aby Najdroższemu Ojcu chrześcijaństwa, — Ojcu św. Pawłowi złożyć nowe sprawozdanie o stanie diecezji i o pracy duszpasterskiej. Ostatnie takie sprawozdanie przedłożyłem Ojcu Św. przed 5 laty, kiedy to Ojciec Św. w Swojej wielkiej pokorze i dobroci dla nas oświadczył: „to sprawozdanie jest bardzo dobre” — powtórzył to kilka razy.

Myślę, że i obecne będzie tak przyjęte przez Ojca św., i że będzie ono dla Niego wielką radością, radością, którą stanowią i Wy Księża i Wy wierni Kościołowi Świętemu Diecezjanie.

Wy, **Czcigodni Księża** — stanowią tę radość, bo po największej części jesteście gorliwi, niektórzy bardzo gorliwi, do pracy w Kościele przekonani, o jedność z Kościołem, zwłaszcza z Episkopatem zatroskani i na pewno noszący w sercu **najszczerzą miłość** do Ojca Św., pełną zawierzenia i zaufania do Jego urzędu i Jego wskazań. Tą radością dla Ojca Św. jesteście i **Wy, Diecezjanie Gorzowscy**, w dużej mierze mający **wiarę**, w bożą misję Kościoła, daną mu przez Jezusa Chrystusa, zastąpionego dziś przez Ojca Św. — wiarę, w której macie i drogowskaz życiowy i podstawę do kształtowania sumienia.

— Ale moja wizyta u Ojca Św. jest nie tyle formalnym sprawozdaniem biurowym, lecz przede wszystkim **hołdem miłości, czci** i największego **zawierzenia** posłannictwa, jakie pełni następca św. Piotra, zastępca Chrystusa na ziemi — Paweł VI: hołd mu składamy za Jego mądrą i pełną poświęcenia służbę, **służbę** mówię, a nie panowanie dla Kościoła i całej ludzkości, zrodzoną z wielkiej miłości do Jezusa Chrystusa. Hołd ten jest hołdem naszej miłości a nie służalczego poddaństwa, hołd ten ma charakter nawskroś religijny, bo Paweł VI ani na moment nie przyjąłby hołdu poddaństwa, bo On nieustannie sam spala się w **służbie** dla Kościoła i ludzkości, co i ci uznają, którzy nie są katolikami.

My Polacy, a szczególnie wierni Ziemi Zachodnich mamy jeszcze dodatkowy powód do ukazania hołdu miłości i wdzięczności za to, że Paweł VI powziął tak odważny krok i w czerwcu ub. roku utworzył naszą diecezję i dwie inne, uznając tym samym i prawo naszego Narodu do granicy zachodniej naszego Państwa.

W dzisiejszą niedzielę 28 października, kiedy już czekam na wyznaczenie mi terminu wizyty osobistej u Ojca Św. — Wy wszyscy u siebie złączcie się z Ojcem Św. w tych uczuciach, które w tym moim odezwaniu do Was w sercach Waszych wywołuję!

Ale przede wszystkim w każdej Mszy św. odprawiajcie modlitwę powszechną złożoną z wezwań:

- za Ojca Św.
- za cały Kościół
- o wiarę i śmiałość jej wyznawanie
- o błogosławieństwo dla wielkiego zamierzenia duszpasterskiego, jakie obecnie ożywia serce Ojca św. tj. obchód Jubileuszowego roku 1975.

Od grobów Św. Apostołów Piotra i Pawła  
ślę Wam swoje pozdrowienie w Panu i błogosławie  
w Imię Ojca † i Syna † i Ducha św.

Rzym, w październiku 1973 r.

(-) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

## PRZEMÓWIENIE KS. BISKUPA ORDYNARIUSZA

DO OJCA ŚW. W CZASIE WIZYTY AD LIMINA 9 XI 1973

Wasza Świątobliwość,

Niech mi wolno będzie wyrazić najszczerze uczucia, które mnie w tym momencie ożywiają.

Przybywam z Gorzowa w Polsce, diecezji, która przeszło rok temu została erygowana dzięki dobroci Waszej Świątobliwości. Przeżywam jeszcze tę głęboką radość, jaką odczuwałem w czasie ostatniego spotkania, wyznaczonego nam z okazji erekcji nowych diecezji. To spotkanie, tę dobroć Waszej Świątobliwości przeżywam za każdym razem, kiedy oprawiając Mszę św. trzymam w ręce wspaniałe kielichy, przepiękny dar Twej ojcowskiej miłości.

Na wstępie składam Waszej Świątobliwości głęboki w sensie teologicznym hołd religijny mój i moich wiernych. Przywiązuję do tej wizyty ad limina znaczenie prawdziwie duszpasterskie. Dlatego w ubiegłą niedzielę cały mój lud wysłuchał podczas Mszy świętych mego listu pasterskiego, dotyczącego tej wizyty. W tym liście oświadczyłem, co następuje: „Moja wizyta, składana naszemu Ojcu św., umiłowanemu Wikariuszowi Chrystusa, nie jest biurokratycznym sprawozdaniem, ale jest ona naszym hołdem najwyższego uszanowania i najczulszej miłości wobec naszego Ojca Świętego, wyrazem najpełniejszego zaufania do misji, spełnianej przez Wikariusza Chrystusowego, naszego umiłowanego Ojca św. Pawła VI. Wyrażamy Mu nasz hołd i naszą wdzięczność za Jego służbę tak mądrą i tak pełną poświęcenia, służbę dla dobra Kościoła i całej ludzkości, zrodzoną z Jego miłości do Chrystusa.

Hołdy te nie są oznakami służalczości, ale mają znaczenie wybitnie religijne. Nasz Ojciec św. nie przyjąłby nawet na moment służalczości, gdyż sam bez przerwy poświęca się i spala w swej ofiarnej służbie. A my Polacy, przede wszystkim w nowych diecezjach, mamy dodatkowe powody, by dziękować i darzyć naszym uczuciem naszego Ojca św.”. Takie były słowa mego listu pasterskiego.

Ojcie święty, złożyłem w Rzymskich Kongregacjach szczegółowe sprawozdanie, dotyczące życia wiary i działań duszpasterskich, dlatego nie powtarzam tego, co przedstawiłem na piśmie. Chciałbym tylko podkreślić pewien szczegół radosny: zamierzamy powiększyć budynek seminarium dla dodatkowych 40 kleryków, gdyż po raz trzeci już przyjęliśmy na pierwszy kurs ponad 40 młodzieńców.

Wyrażam głęboką, prawdziwie synowską wdzięczność Waszej Świątobliwości za wszystkie kazania tak liczne a przede wszystkim tak zawsze aktualne, a w nich za wyrażany tak dobitnie — szczególnie w ostatnim okresie — nacisk na konieczność modlitwy a nawet ciągłej medytacji naszego wiernego ludu, na odrodzenie moralne całej ludzkości wobec błędzenia deontologii przez brak ofiary i ascezy.

Na koniec proszę, by Wasza Świątobliwość raczyła nas wszystkich pobłogosławić, mnie, mych kapłanów tak gorliwych i tak oddanych Waszej Świątobliwości i Kościołowi, mój lud wierny, darzący Waszą Świątobliwość najpełniejszym zaufaniem.

## II. BISKUP SUFRAGAN

PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 16.X.1973  
ul. Miodowa 17  
N. 3111/73/P

Przewielebny  
Ksiądz Profesor  
Dr Paweł SOCHA C.M.  
**Gorzów Wielkopolski**

Uprzejmie powiadamiam Księdza Profesora, że Ojciec święty Paweł VI, przychyłając się do prośby Najdostojniejszego Biskupa Gorzowskiego, Dra Wilhelma Pluty, powołał Księdza Profesora do godności biskupiej i ustanowił Go Biskupem pomocnym Biskupa Wilhelma Pluty. Nominat otrzymał tytułarną Stolicę biskupią w Tunigoba.

Pismem Prefekta Rady dla Publicznych Spraw Kościoła, Kardynała Villot, z dnia 30 października br. (Nr 6353/73) zostałem upoważniony — po otrzymaniu zgody kanonicznej Nominata — do dokonania publikacji tej nominacji.

Biskup Nominat upoważniony jest do przyjęcia sakry biskupiej i wejście w urzędowanie, nie czekając na odpowiednie dokumenty Stolicy Świętej.

Przekazując najwyższą wolę Ojca świętego Dostojnemu Nominatowi, witam Go całym sercem w Kolegium Episkopatu Polski i składam braterskie życzenia owocnej współpracy z Najdostojniejszym Biskupem Gorzowskim, dla chwały Bożej dobra duchowego Ludu Bożego.

Matce Kościoła w szczególną opiekę oddaję, pełen czci i oddania w Chrystusie Panu

(—) † STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI  
PRYMAS POLSKI

Warszawa, dnia 16 listopada 1973 r.  
N. 3113/73/P

Jego Ekscelencja  
Najdostojniejszy  
Biskup Wilhelm PLUTA  
Ordynariusz Diecezji Gorzowskiej  
**Gorzów Wielkopolski**

Uprzejmie powiadamiam, że Ojciec Święty Paweł VI przychylił się do prośby Księdza Biskupa i ustanowił Biskupa pomocnego Waszej Ekscelencji, w osobie Księdza Pawła SOCHY.

Prefekt Rady dla Publicznych Spraw Kościoła, pismem z dnia 30. X. 1973 (Nr 6353/73) powiadomił mnie, że Nominat może — po wyrażeniu zgody kanonicznej — przyjąć sakrę biskupią i wejść w urzędowanie, nie czekając na odpowiednie dokumenty papieskie.

Wyrażam słowa braterskich życzeń i nadzieję, że pomoc udzielona przez Ojca świętego, Waszej Ekscelencji posłuży do owocniejszego posługiwania Ludowi Bożemu Diecezji Gorzowskiej.

Wyrazy czci i oddania w Chrystusie Panu łączy

(—) † STEFAN KARDYNAŁ WYSZYŃSKI  
PRYMAS POLSKI

### KOMUNIKAT O NOMINACJI

Drodzy Bracia Kapłani, Drodzy Diecezjanie,

Ojciec św. Paweł VI zamianował biskupem **pomocniczym** dla Diecezji Gorzowskiej **Księdza Profesora Dra Pawła Sochę** — długoletniego profesora i wychowawcę wielu naszych Księży młodszej generacji. Spośród kilku kandydatów przeze mnie przedstawionych i po dokładnych, ścisłych i tajnych informacjach o nich zaciągniętych za pośrednictwem Księdza Prymasa, Ojciec św. Paweł VI wybrał tego księdza — bo decyzja ostateczna należy **tylko do Ojca św.**

Nowy biskup — nominat — urodził się 10.I.1935 r., wyświęcony na kapłana w roku 1958, wyższe studia odbył na KUL, zakończone stopniem naukowym doktora teologii. Data konsekracji biskupiej jeszcze nie jest ustalona.

Wyrażam wielką radość z tej nominacji, bo znam dobrze wartości duchowe Biskupa Nominata, znam jego wiedzę i zdatność duszpasterską, wielkie ukochanie sprawy Bożej na terenie **Diecezji Gorzowskiej**, i wiem, że będzie Wam i mnie dobrze pomagał a przez to Panu Bogu godnie służył.

Polecam Osobę Czcigodnego Biskupa Nominata modlitwom Braci Kapłanów i wszystkich Wiernych.

Gorzów Wlkp., dnia 24 listopada 1973.

Znak: B 2 — 30/73

(—) † WILHELM PLUTA  
BISKUP GORZOWSKI

## **ŻYCIORYS KS. DR PAWŁA SOCHY**

Urodzony 10 stycznia 1935 r. w Wojsławicach, parafia Kuczki k/Radomia. Po ukończeniu szkoły podstawowej w roku 1951 wstępuje do Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Po ukończeniu szkoły średniej, odbył studia filozoficzne i teologiczne w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 maja 1958 r. z rąk Ks. Arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie. Po święceniach pracował przez rok czasu jako wikariusz w parafii Wniebowzięcia N.M.P. w Żaganii, obsługiwanej wówczas przez Zgromadzenie Księża Misjonarzy.

W roku 1959 rozpoczął studia specjalistyczne z zakresu teologii fundamentalnej, na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ukończył je w roku 1962 stopniem magistra, 24 września 1962 został mianowany wykładowcą teologii fundamentalnej i dogmatycznej Gorzowskiego Seminarium Duchownego w Gościkowie-Paradyżu. W roku 1969 uzyskuje stopień doktora teologii na KUL'u na podstawie rozprawy pt. „Idea Tradycji według Konstytucji dogmatycznej „Dei Verbum”. W sierpniu 1969 zostaje mianowany członkiem Rady Kapłańskiej ówczesnej Diecezji Gorzowskiej.

Bierze czynny udział w duszpasterstwie diecezjalnym, zwłaszcza przez współpracę z ośrodkami duszpasterstwa akademickiego. 18 września 1970 r. zostaje mianowany prefektem Seminarium, a 31 sierpnia 1973 Ojcem Duchownym.

### **UROCZYŚĆ SAKRY KS. BISKUPA SUFRAGANA DR PAWŁA SOCHY**

W uroczystość św. Szczepana, dnia 26 grudnia 1973 r. w katedrze gorzowskiej odbyło się nadanie sakry biskupiej Ks. Prof. Dr Pawłowi Sosze.

O godz. 16.00 zebrana przy wejściu do katedry kapituła gorzowska powitała przybyłych na uroczystość: Ks. Kardynała Karola Wojtyłę, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego, Ks. Biskupa Wilhelma Plutę, ordynariusza miejscowego, Ks. Biskupa Ignacego Jeża, ordynariusza Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Ks. Biskupa Jerzego Strobę, ordynariusza Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, Ks. Biskupa Albina Małysiaka, sufragana krakowskiego oraz Ks. Biskupa Nominata. W uroczystym pochodzie wprowadzono dostojnych gości do prezbiterium katedry, gdzie powitały ich kwiatami delegacje młodzieży i wiernych gorzowskich.

Następnie zabrał głos Ordynariusz Gorzowski, Biskup Wilhelm Pluta przedstawiając wiernym przybyłym na uroczystość dostojników kościelnych i składając im podziękowanie za uczestniczenie w tym wydarzeniu Kościoła Gorzowskiego. Następnie w krótkich słowach przedstawił Ks. Biskupa Nominata i prosił duchowieństwo i wiernych diecezji o modlitwę w jego intencji, szczególnie podczas podniosłej ceremonii przekazania mu pełni charyzmatu kapłaństwa Chrystusowego. Wyraził również wdzięczność Stolicy Apostolskiej, przede wszystkim Ojcu św. za ustanowienie nowego biskupa pomocnego dla nowej diecezji Gorzowskiej.

Ropoczęła się Msza św. koncelebrowana, w której uczestniczyli wszyscy przybyli biskupi wraz z głównym konsekratorem, Ks. Kardynałem Wojtyłą i Biskupem Nominatem. Po Liturgii Słowa rozpoczęła

się ceremonia sakry odczytaniem pisma Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w którym Ks. Prymas jako Delegat Stolicy Apostolskiej powiadamia o nominacji Ks. Dra Pawła Sochy i o zezwoleniu na przyjęcie przez niego sakry i rozpoczęcie spełniania funkcji biskupich przed nadejściem oryginalnych dokumentów Stolicy Apostolskiej.

Z kolei główny Konsekrator, Ks. Kardynał Wojtyła wygłosił głębokie kazanie, nawiązujące do postaci Patrona dnia, św. Szczepana i jego powołania z grona pierwszej gminy jerozolimskiej do służenia „diakonia”. Rozwijając ten temat przeprowadził Ks. Kardynał porównanie dojrzałości gminy jerozolimskiej i gorzowskiej a następnie szerzej omówił tajemnicę powołania Chrystusowego do służenia w oparciu o słowa Zbawiciela: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem...”

W dalszym ciągu obrzędów konsekracyjnych, sprawowanych według nowego rytuału w języku polskim, odśpiewana została Litania do Wszystkich Świętych w nowym brzmieniu. Następnie w podniosłym geście apostołskiemu przekazywania władzy biskupiej, Ks. Kardynał i obecni biskupi włożyli ręce na głowę nowego członka kolegium apostołskiego, po czym Ks. Kardynał, główny konsekrator dokonał namaszczenia Krzyżem św. i wręczenia kolejnych insygniów władzy biskupiej.

Po skończeniu właściwych obrzędów konsekracji Mszę św. wespół z głównym konsekratorem Ks. Kardynałem Wojtyłą koncelebrowali obecni Biskupi wraz z Ks. Dr Infułatem Władysławem Sygnatowiczem, proboszczem katedry i rektorem seminarium duchownego Ks. Dr Teofilem Herrmannem. Po Komunii św. w czasie śpiewu uroczystego hymnu „Ciebie Boga wysławiamy” Ks. Biskup Socha przeszedł przez katedrę, udzielając wiernym i duchowieństwu swego błogosławieństwa. Przed uroczystym błogosławieństwem na zakończenie Mszy św. nowy Biskup podziękował swym rodzicom za wychowanie, swym przełożonym zakonnym, Ks. Biskupowi Ordynariuszowi i Ojcu św. za wybranie go do posługi biskupiej, a wszystkim zebrany za serdeczną modlitwę.

W uroczystości wzięli udział sędziwi rodzice Ks. Biskupa Sochy, najbliższa rodzina a wśród niej, brat misjonarz, Ks. Jan Socha, duszpasterz polonijny w Les Gautherets, we Francji, duchowieństwo diecezji gorzowskiej, profesorowie i alumni seminarium duchownego w Gościńkowie-Paradyżu, przedstawiciele zgromadzeń zakonnych żeńskich i męskich, szczególnie ze Zgromadzenia Ks. Misjonarzy oraz liczni wierni Gorzowa.

## **PRZEMÓWIENIE KS BISKUPA ORDYNARIUSZA WILHELMA PLUTY NA ROZPOCZĘCIE KONSEKRACJI BISKUPIEJ KS DR PAWŁA SOCHY W KATEDRZE GORZOWSKIEJ DNIA 26 XI 1973**

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

### **Otwieram to święte zgromadzenie.**

Uczucia nasze biegą w tej chwili do Zastępcy Jezusa Chrystusa na ziemi, naszego najdroższego Ojca św. Pawła VI, dzięki którego dobroci i świętej odwadze nasze diecezji zachodnie zostały ostatecznie jurydycznie unormowane. Oddaję mu cześć pełną miłości i wdzięczności za to, że mianował biskupa pomocnika dla naszej diecezji, który ma otrzymać sakrę biskupią podczas tego zgromadzenia.

Nasze uczucia biegą w tej chwili do naszego Prymasa Polski, dzięki którego zapobiegliwości i wielkiej trosce o Kościół w Polsce ta nomi-

nacja biskupa pomocniczego doszła do skutku. Prymasowi Polski przesyłamy najgłębszą cześć i wyrazy synowskiej miłości i przywiązania.

Nasze uczucia biegną w tej chwili uroczystej do Najdostojniejszego Arcybiskupa Wrocławskiego, naszego Metropolity — Kardynała Bolesława, który ciężko zaniemógł i stąd nie może być wśród nas.

**Najdrożsi Bracia!** Ponieważ jesteśmy w najlepszym towarzystwie, w społeczności diecezjalnej, w której obowiązują na codzien pewne zwyczaje kultury, jako biskup przewodniczący tej społeczności uważam za swój obowiązek przedstawić sobie nawzajem wszystkich tu obecnych.

Najpierw Ciebie, Eminencjo Najdostojniejszy Kardynale Metropolito, Arcybiskupie Krakowski, którego witam najserdeczniej. Przedstawiam Cię tu niejako w streszczeniu zgromadzonej Diecezji Gorzowskiej. Najmilsi Diecezjani! Eminencja — Książd Kardynał Metropolita Profesor Dr Karol Wojtyła jest Arcypasterzem najczcigodniejszej Archidiecezji Krakowskiej, gdzie przez wieki całe mieszkał i rządził Polską nasi królowie. Ten Kraków od wieków bez przerwy jest nadal stolicą życia duchowego i duchownego Polski. Przedstawiam Waszą Eminencję jako profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, profesora, który jest uprawniony nie tylko do kształcenia profesorów ale i do oceniania ich zdatości do samodzielnej pracy naukowej i decydowania o niej. Eminencja, nasz główny konsekратор biskupa pomocniczego Diecezji Gorzowskiej — jest nie tylko członkiem wielu Komisji Episkopatu Polski, ale przede wszystkim w sercu swoim nosi najgłębszą troskę o zabezpieczenie i rozwój katolickiej kultury duchowej w Polsce i nieustraszenie nie tylko z nominacji i urzędu nieustannie — bardzo ofiarnie zabiega o to dzieło. Wkłada w to dzieło samego Siebie. Witamy Go więc jako Arcypasterza nie tylko tej najczcigodniejszej Archidiecezji Krakowskiej, ale Arcypasterza zatroskanego o duchowe pastwisko kultury katolickiej w Polsce. Witamy Cię, Eminencjo, jako autora, pisarza książek z dziedziny filozofii moralności. Eminencja troską serca i umysłu obejmuje przede wszystkim osobę ludzką, aby dojrzała do „miłości przez wyrabianie w sobie odpowiedzialności”. Troska Eminencji zmierza do tego, aby osoba wiarą i miłością ubogacona umiała służyć. Dlatego też ostatnim dziełem Eminencji jest książka, traktująca o „ubogaceniu wiary”, która służy za podstawę do obrad Synodu Archidiecezji Krakowskiej.

Eminencja w swojej książce „Miłość i odpowiedzialność” napisał to znamienne zdanie, iż „człowiek skierowany jest na twórczość, jest też skierowany na twórczość w dziedzinie ducha, na tworzenie w sobie miłości i wiary i dawanie jej światu”. Dlatego Eminencja w gorącości Swego serca tak bardzo zabiega o obronę i rozwój osoby ludzkiej, aby ta — ubogacona łaską — wiarę i miłość dawała bliźniemu.

Witam więc najserdeczniej Waszą Eminencję, prosząc aby przez Swoje ręce, ubogacone władzą apostolską, konsekrował biskupa pomocniczego, przez co dokona się na tych ziemiach zachodnich przedłużenie sukcesji apostolskiej.

Ziemia nasza jest dziejami złączona z Krakowem przynajmniej od roku 1000-go, albowiem biskupstwa nie tylko krakowskie, ale i kołobrzesckie i wrocławskie, a więc obejmujące także nasze ziemie gorzowskie, zrodziły się w tym pamiętnym dla dziejów Kościoła i Polski roku. Katolicka Polska czciła również w tym roku 500-lecie jubileuszu wielkiego Syna ziemi krakowskiej, św. Jana Kantego: teologa i człowieka

o wielkim, kochającym sercu. Niech Eminencja, włoży Swoje czcigodne ręce na głowę i całą Osobę naszego biskupa pomocniczego, aby mu św. Jan Kanty wyprosił duży teologii i dużo dobrego serca.

Przedstawiam z kolei biskupa Nominata Ks. Dra Pawła Sochę krótko tylko, gdyż przedstawiłem Go już w moim odezwaniu do Diecezji. Mam przy tym sposobność, aby wskazać na obecnych tu Jego Czcigodnych Rodziców, przeszło 80 letnich, z radością patrzących na swoje dziecko — oraz na Jego Brata Księdza, który jako proboszcz pracuje we Francji w duszpasterstwie polskim i francuskim.

Witam i za przybycie dziękuję współkonsekratorowi Biskupowi Ignacemu Jeżowi, Ordynariuszowi Koszalińsko-Kołobrzeskiemu. Znamy Go wszyscy dobrze, bo przecież tu przez lat 12 pracował. Dziękuję Mu raz jeszcze za 12-letnią pracę i za trud przybycia na tę arcybiskupią posługę współkonsekracji.

Witam Biskupa Dra Jerzego Strobę, Ordynariusza Szczecińsko-Kamieńskiego. Dziękuję za pracę 15-letnią i za to, że z miłości do Seminarium Duchownego i do Osoby Biskupa Nominata przybył tu i weźmie czynny udział w konsekracji.

Witam serdecznie Biskupa Dra Albina Małysiaka, Sufragana krakowskiego, byłego proboszcza naszego Biskupa Nominata. Witam Go i dziękuję za uczestniczenie w świętym obrzędzie.

Witam wszystkich naszych Najczcigodniejszych Gości: Najpierw Ks. Dra Tadeusza Gaćłowskiego, do niedawna rektora Seminarium Duchownego w Gdańsku, a obecnie wizytatora Księży Misjonarzy w Krakowie i bezpośredniego Przełożonego naszego Biskupa Nominata.

Witam Najczcigodniejszą Kurię Diecezjalną Gorzowską z Ks. Infułatem Dr Sygnatowiczem, Wikariuszem Generalnym na czele. Witam Prześwietną Kapitułę Katedralną z jej Dziekanem, Ks. Prałatem Dr Józefem Michalskim, Oficjałem Sądu Biskupiego.

Witam nasze Seminarium Duchowne z Ks. Rektorem Dr Teofilem Herrmannem i Jego Profesorami, spośród których z radością wspomynam Ks. Dra Aleksandra Usowicza, i Ks. Dra Franciszka Myszkę, którzy do niedawna byli też głównymi Przełożonymi Księży Misjonarzy.

Witam Księży Profesorów z Gdańska, Czcigodnych Księży Dziekanów z całej prawie Diecezji, wszystkich Braci Kapłanów naszej Diecezji i sąsiednich, szczecińskiej i koszalińskiej, do niedawna również księży gorzowskich.

Witam wszystkich innych Czcigodnych Księży, szczególnie Księdza Jana Jarosińskiego proboszcza rodzinnej parafii Biskupa Nominata.

Witam Czcigodne Siostry zakonne i wszystkich tu tak licznie zgromadzonych wiernych, chociaż i dzień i godzina obecna nie jest nadzwyczaj dogodna.

Mamy wreszcie powód szczególny aby specjalny hold złożyć Księżom Diecezji Gorzowskiej, którzy przy nominacji biskupa pomocniczego okazali wiele dojrzałości kapłańskiej i kościelnej. Wiecie, co mam na myśli! Byliście, Czcigodni Bracia, bardzo kapłańscy w swojej postawie i wobec nominacji a szczególnie wobec Osoby Biskupa Nominata i za tę dojrzałość wyrażam Wam jeszcze raz swoje najwyższe uznanie.

Wszystkich razem więc raz jeszcze witam, nikogo nie chcąc pominąć. A Waszą Eminencję proszę o rozpoczęcie tej wielkiej i świętej posługi, w czasie której poprzez najczcigodniejsze ręce Waszej Eminencji dokonać się ma raz jeszcze nowy akt sukcesji apostołskiej.

## KAZANIE J. EM. KS. KARDYNAŁA KAROLA WOJTYŁY W CZASIE KONSEKRACJI KS. BISKUPA PAWŁA SOCHY

### 1. Pierwsza gmina chrześcijańska

Dzisiaj, w uroczystość św. Szczepana, w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, z woli Ojca św. mamy dokonać konsekracji nowego biskupa. Myśli nasze w tym dniu biegną do tej pierwszej gminy jerozolimskiej, w której dokonało się powołanie św. Szczepana. Apostołowie Go powołali; Jego i sześciu innych powołali do pełnienia funkcji, posługi, która z grecka nazywała się diakonia. To wydarzenie było jakimś szczególnym świadectwem dojrzałości tej pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, jaką stanowiła gmina jerozolimska: pierwszy historyczny Kościół, i prawzór wszystkich Kościołów i wszystkich wspólnot Ludu Bożego w Kościele Chrystusowym.

Jeżeli to dzisiaj wspominamy to dlatego, ażeby z jednej strony stwierdzić, że to, co się dzieje w dniu dzisiejszym w Katedrze gorzowskiej, jest częściowo podobne do wydarzenia dnia dzisiejszego, tego wydarzenia, które wspomina liturgia Słowa w czasie uroczystości św. Szczepana.

Równocześnie wydarzenie dzisiejsze w Katedrze gorzowskiej różni się także od tamtego, jerozolimskiego. Niemniej wielką radość sprawia nam wszystkim fakt, że możemy te dwa wydarzenia porównać; że możemy upodobnić się do pierwowzoru to, co się dzisiaj tu dokonuje.

Pragnę więc na początku tej uroczystości konsekracji złożyć wyrazy czci religijnej dla świętego Kościoła gorzowskiego, który jest autentycznym odwzorowaniem tego pierwowzoru Kościoła, jaki stanowiła gmina jerozolimska skupiona wokół Apostołów; ta gmina, która powołała Szczepana na pierwszego z diakonów.

### 2. Radość Kościoła gorzowskiego

Oddając tę głęboką cześć Kościołowi gorzowskiemu, kieruję ją na pierwszym miejscu do Pasterzy i Biskupa tego Kościoła, ustanowionego przez Ojca św. Pawła VI, i Jemu przekazuję wyrazy braterskiej czci i pocałunek pokoju. Raduję się radością; radością tego Bożego Narodzenia, od którego w swoim Kościele gorzowskim będzie miał brata i współpracownika na urzędzie biskupim, w osobie Nominata Stolicy Apostolskiej, Ks. dra Pawła Sochy.

Te wyrazy radości skierowuję do całego Ludu Bożego, który jest rzeczywistością Kościoła gorzowskiego. Do całego Ludu Bożego w tym bogactwie powołań, jakie są udziałem wszystkich Was, Drodzy Bracia i Siostry. Na pierwszym miejscu więc Waszym udziałem, Drodzy Bracia Kapłani, współpracownicy urzędu biskupiego, niestrudzeni duszypasterze, którym Polska i Kościół zawdzięcza rzeczywisty powrót na te prastare Piastowskie ziemie.

Do Was, Siostry zakonne, które swoje posłannictwo szczególne, świadectwo dawane największej Miłości i gotowość służenia wszystkim, przyniosłyście tutaj i wypełniacie wśród Ludu Bożego na tyłu miejscach.

Do Was wszystkich, Bracia i Siostry; wszystkich pokoleń, stanowisk, zawodów; do Was, Małżonkowie i Rodzice; do Was, Młodzieży i Dzieci. Do całego Ludu Bożego Kościoła gorzowskiego kieruję te wyrazy czci i radości, która płynie stąd, że w uroczystość św. Szczepana, pierwszego męczennika, Kościół Wasz ma nowego Biskupa. Ma Go już, i ma

Go otrzymać. Istnieje bowiem podobieństwo — jak powiedziałem — między wydarzeniem dzisiejszym, a tym wydarzeniem jerozolimskim, związanym z osobą św. Szczepana.

### 3. Pierwszy diakon

Oto w tej pierwszej i pierwotnej wspólnotie Ludu Bożego, w tym pierwszym Kościele, dojrzało na tyle życie wspólnoty, że trzeba było pomyśleć o rozprzestrzenieniu apostołskiej posługi. Ze trzeba było pomyśleć o rozbudowie kapłańskiego posłannictwa. I w ten sposób niedługo po zesłaniu Ducha Świętego, gmina jerozolimska ujrzała przy boku Apostołów pierwszych diakonów; pierwszym z nich był św. Szczepan. To świadczyło o dojrzałości; bo dojrzewanie zawsze wynika z potrzeb Ewangelii, posługi, posłannictwa — i zarazem ku tym potrzebom zmierza. To był pierwszy krok na tej drodze. Dzieje Apostolskie i Listy Apostołów — chociażby ten, dzisiaj przeczytany List św. Pawła do Tytusa, wskazuje na dalsze rozprzestrzenianie tych potrzeb, i w związku z tym posług, zadań, urzędów.

Św. Szczepan był diakonem. Wedle tradycji Kościoła, diakonat oznacza pierwszy i najniższy stopień hierarchiczny w kapłaństwie. Dzieje Apostolskie i Listy mówią nam o stopniach następujących: o prezbiteracie i episkopacie. Episkopat posiada szczególne znaczenie. Nauka Soboru Watykańskiego II ugruntowała to znaczenie episkopatu za naszych czasów, przez swoje magisterium. Jednakże to magisterium współczesnego nam Soboru jest tylko potwierdzeniem wielowiekowej, odwiecznej tradycji.

### 4. Sukcesja apostołska

Oto bowiem biskupi, jako wspólnota, jako kolegium, poniekąd jako moralne ciało, pozostając pod przewodnictwem Następcy św. Piotra, mieli się stać po wszystkie czasy dziedzicami, spadkobiercami, sukcesorami samych Apostołów. Dziedzictwo apostołskie trwa w sukcesji biskupiej. Każdy członek kolegium biskupiego jest uczestnikiem tejże sukcesji, i w kolegium biskupim spełnia funkcje, które złożył Chrystus na Apostołów: nauczycielskie, kapłańskie i pasterskie; a przez ich spełnianie służy w szczególny sposób Ludowi Bożemu, przewodnicząc mu, troszcząc się o jego wzrost duchowy, o jego uświęcenie.

Jeżeli więc dzisiejsze wydarzenie gorzowskie porównamy do tamtego, jerozolimskiego, którego głównym bohaterem był św. Szczepan, to należy stwierdzić także znamienne różnicę. Oto bowiem, jak gdyby z Iona Ludu Bożego tej Waszej diecezjalnej wspólnoty, rodzi się już nie diakon — ale biskup. I dlatego też te wyrazy czci, skierowane do Kościoła Kościoła gorzowskiego jako do żywej społeczności Ludu Bożego, której przewodniczy Wasz Pasterz, Biskup Wilhelm, są dzisiaj szczególnie uzasadnione.

Kościół gorzowski jest poniekąd bardzo stary. Tak stary, jak chrześcijaństwo w Polsce, jak chrześcijaństwo na tych ziemiach — powiedział o tym Wasz Pasterz w słowie powitalnym. Równocześnie Kościół gorzowski jest bardzo młody. Datą Jego powstania, w obecnej postaci, sięgamy niedaleko w przeszłość: 28 czerwca roku 1972, a więc zaledwie 18 miesięcy temu. Dlatego też to wydarzenie dzisiejsze jest tym bardziej wymowne, że ten, poniekąd tak młody Kościół, już dzisiaj święci uroczystość, konsekracji swojego Biskupa pomocniczego. Okazało się bowiem w krótkim czasie, że jeden biskup nie wystarcza temu Kościo-

łowi; że posługa biskupia rodzi większe zadania i trzeba pomnożyć liczbę konsekrowanych sług ołtarza, biskupów.

Niech mi będzie wolno przy tej sposobności jeszcze raz, uwydatnić wspólną wdzięczność całego Episkopatu Polski, dla Ojca św. Pawła VI, który przed półtora rokiem dokonał tej historycznej decyzji; ukształtował na nowo organizację kościelną w naszej Ojczyźnie. A przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich i Północnych, na które Polacy wrócili po stuleciach; ale wracając, trafili tutaj do prastarych własnych gniazd. Bo przecież nie kto inny tylko Polacy kształtowali życie Kościoła na tych ziemiach na początku tysiąclecia i przez wiele stuleci.

## 5. Dziejowa dojrzałość

Dlatego też ta dojrzałość Ludu Bożego, dojrzałość Kościoła gorzowskiego, która się w dniu dzisiejszym wyraża, jest dojrzałością dziejową, dojrzałością tysiącletnią. Chociaż, kanonicznie biorąc, możemy policzyć dopiero 18 miesięcy istnienia Diecezji gorzowskiej, w dzisiejszej jej postaci.

I tego wszystkiego pragnę, jako Wasz gość, z całego serca pogratulować, wraz z wszystkimi gośćmi, uczestnikami tej uroczystości. Z całego serca gratuluję Kościołowi gorzowskiemu tej dojrzałości, tego dzisiejszego dnia, tej znamiennej w analogie uroczystości św. Szczepana. A na pierwszym miejscu gratuluję Tobie, Drogi Bracie w biskupstwie, Biskupie Wilhelmie.

Pragnę przy tym wyrazić moją szczególną wdzięczność za to zaproszenie. Kościół gorzowski diecezjalny został tą samą decyzją, 28 czerwca minionego roku, włączony w prowincję wrocławską i powinien być tu dzisiaj, na tym miejscu, stać Metropolita wrocławski, jako konsekратор nowego Biskupa. Że stoję ja, to dlatego, że zdrowie nie pozwala Księdzu Kardynałowi Bolesławowi z Wrocławia, być tu dzisiaj i konsekrować. Wyrażam wdzięczność za tę, bardzo dla mnie zaszczytną, dzisiejszą uroczystość, i za to zaproszenie, które także jakoś wskazuje na wielką przeszłość, na wspólnotę historyczną. Bo przecież i te ziemie i Kraków, z tych samych czasów datują początek chrześcijaństwa i Kościoła. A jeżeli dodamy, że powołanie kapłańskie i zakonne naszego nowego Biskupa kształtowało się w znacznej mierze właśnie w Krakowie, to jakoś się te drogi zbiegają. I śledzimy coraz to głębiej, aż do samych korzeni, ten przedziwny proces wyboru człowieka powoływanego przez Ducha Świętego. Przedziwny proces; bo trzeba by sięgnąć jeszcze dalej w czasie: sięgnąć do tej rodziny, dotrzeć do tych rąk Czcigodnych Rodziców, którzy dzisiaj tutaj stoją przy naszym Nominacie, w dniu Jego konsekracji biskupiej.

Wybór Ducha Świętego uprzedza naszą świadomość, nasze rozeznanie. W świadomości społecznej Kościoła gorzowskiego, w świadomości Waszego Biskupa i Pasterza, w świadomości Episkopatu Polski, Księdza Prymasa, ten wybór ukształtował się na ostatnim etapie. Ale o ileż wcześniej dokonał go Duch Święty i jakimi prowadził drogami naszego dzisiejszego Elekta, aż do chwili kiedy stanie tutaj przy tym ołtarzu, ażebyśmy włożyli na Niego ręce, przekazując Mu sukcesję biskupią? I za to wszystko trzeba dziękować Duchowi Świętemu, który sam powołuje biskupów, przez naszą posługę.

## 6. Niewidzialny Sprawca świętości

Wybór dokonuje się przez ludzi; ostatnie słowo ma Stołica Apostol-

ska. Słyszeliśmy przed chwilą notyfikację woli Ojca św. Elekt wchodzi do kolegium Episkopatu Kościoła Powszechnego. Nawiązuje szczególną więź z Następcą samego Piotra. Taki jest ludzki wymiar tego wydarzenia. Ale ten ludzki wymiar jest przeniknięty Bożą tajemnicą: Duch Święty powołuje biskupów. I my, którzy się tutaj gromadzimy na tej konsekracji, pragniemy w duchu wiary pochylić nasze serca i czoła, upaść na kolana przed Tym niewidzialnym Sprawcą świętości, Duchem Uświęcicielem. Przed Tym niewidzialnym Sprawcą posługi — każdej posługi chrześcijańskiej, kapłańskiej, biskupiej. Pragniemy, tak klęcząc, tak pochylając nasze serca i czoła przed Duchem Świętym, wziąć od Niego całą tę moc, którą On dzisiaj przekazuje nowemu Biskupowi Kościoła, Waszemu Biskupowi-Sufraganowi, ażeby mógł posługiwać Ludowi Bożemu w Kościele gorzowskim.

I pragniemy Go, tak jak Prymas Polski to już powiedział, w szczególny sposób oddać Matce Kościoła. Bo przecież Ona była przy narodzinach wszystkich biskupów kiedy uczestniczyła w Zesłaniu Ducha Świętego. Niech będzie i dzisiaj tą macierzyńską Pośredniczką przekazywania mocy Ducha Świętego, dla posługi biskupiej naszego Nominata.

Drodzy Bracia i Siostry! Taki jest wymiar, taki jest sens dzisiejszego wydarzenia, które wspólnie przeżywamy w czcigodnej, gotyckiej Katedrze gorzowskiej. Ona sama także świadczy o przeszłości Ludu Bożego, o przeszłości polskiego chrześcijaństwa na tych ziemiach.

## 7. Życzenia

Kiedy więc to wszystko rozważyliśmy, pozwólcie że zwrócę się teraz jeszcze, jako ten który ma dokonać konsekracji wraz ze współkonsekratorami, do naszego Nominata i złożę Mu życzenia od całego Kościoła; a nade wszystko od Kościoła gorzowskiego. Życzenia te będą również w duchu dnia, w duchu dzisiejszej liturgii.

Chrystus Cię wybrał, Drogi Bracie. Ten, który powiedział Apostołom: „nie wy wybraliście mnie, ale ja was wybrałem”; powiedział im to przy Ostatniej Wieczerzy. Dzisiaj będziemy odnawiać Ostatnią Wieczerzę i w czasie tego ponawiania Wieczerzy Pańskiej usłyszysz te same słowa — Ewangelia nam je przypomina: „nie tyś mnie wybrał — ja ciebie wybrałem”.

I oto Tobie, Drogi Bracie, wybranemu do posługi biskupiej przy boku Pasterza Kościoła gorzowskiego, życzymy w myśl dzisiejszej liturgii, nawiązując do postaci św. Szczepana. Jakże to o Nim wspaniale powiedziano w Dziejach: kiedy mówił, ci co Go słuchali nie mogli się oprzeć Duchowi, który przezeń przemawiał.

Drogi Bracie, tego pragniemy życzyć Tobie, Biskupowi. Kiedy będziesz mówił, życzymy Ci, ażeby ci do których będziesz mówił, nie mogli się oprzeć Duchowi, który będzie przez Ciebie przemawiał. Wszystko jedno czy będziesz przemawiał do wiernych spełniając posługi biskupie, czy będziesz przemawiał do braci kapłanów na różnych zgromadzeniach presbyterium, czy do siostr zakonnych, które szczególnie potrzebują biskupiej troski; czy będziesz przemawiał do małych dzieci, czy do siwowłosych starców; czy będziesz przemawiał do chorych, czy zdrowych, czy będziesz przemawiał do władz — życzymy Ci, ażeby ci wszyscy do których będziesz przemawiał, nie mogli się oprzeć Duchowi, który będzie przemawiał przez Ciebie. Życzymy Ci więc tego Ducha, którego Chrystus dał Apostołom, a przez Apostołów całemu Kościołowi.

Tego Ducha, którego my dzisiaj przez naszą niegodną postugę, kontynuując sukcesję apostołską, Tobie przekazujemy.

Niech ten Duch będzie w Tobie mocny. Bądź Ty sam słaby, ale niech On będzie w Tobie mocny; ażeby mowa Twoich słów i mowa Twojego życia była tak skuteczna, jak była mowa św. Szczepana, pierwszego świadka Chrystusa, który to świadectwo złożył do przelania krwi.

To jest życzenie Kościoła. Wydobywamy je z dzisiejszej liturgii, z treści dzisiejszej uroczystości; składamy na tym ołtarzu, składamy w rękach Maryji, Matki Kościoła; składamy w rękach świętych Patronów Kościoła gorzowskiego. Składamy wreszcie w Twoim sercu.

Przyjmij to życzenie. Niech ono wraz z charyzmatem biskupstwa, wraz z charakterem biskupich święceń, pozostanie w Tobie na zawsze. Niech Cię wspiera i niech Cię zobowiązuje.

A ten Święty, którego wybrał Ci Bóg sam, sama Opatrzność, na Patrona Twojej konsekracji, niech Ci nieustannie przyświeca tą głębią i potęgą wiary, która pozwoliła Mu tak spełnić swą postugę, jak ją spełnił: „Widzę niebiosa otwarte i Chrystusa stojącego po prawicy Bożej”.

W tych czasach, w których niebiosa wydają się wielu ludziom zamykać, w których wielu ludzi jak gdyby nie widziało Chrystusa, Tobie życzymy, ażebyś widział niebiosa otwarte; żebyś widział Chrystusa i ukazywał wszystkim. A nade wszystko tym, którym się zdaje że nie widzą; aby i oni widzieli i szli za Nim, we wielkiej, wspólniejszej wspólnoty Ludu Bożego, który nazywa się Kościołem Jezusa Chrystusa, świętym diecezjalnym Kościołem gorzowskim.

Tego życzymy Ci, Drogi Bracie, i z tym życzeniem pragniemy wypełnić postugę, do której nas wezwałeś, Czcigodny Biskupie Wilhelmie, tak jak potrafiemy najlepiej i najszlachetniej.

Będę zadawał Elektowi pytania, a po tych pytaniach włożymy na Niego ręce, błagając Ducha Świętego żeby obdarzył Go darem biskupstwa, dla dobra Ludu Bożego w Kościele gorzowskim.

## **PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA ALUMNÓW**

Diakona Wojciecha Krajenty

Ukochany nasz Księżę Biskupie Pawle!

W imieniu całej społeczności seminaryjnej pragnę Ci podziękować za to, że z takim oddaniem przekazywałeś nam prawdę o Bogu. Dziękujemy zwłaszcza za ostatnie miesiące, w których, pełniąc funkcje ojca duchownego, kierowałeś naszym życiem duchowym. U progu nowej drogi służenia Ludowi Bożemu życzymy, aby pełnienie powierzonej Ci przez Kościół posługi biskupiej w postawie służebnej przyniosło jak najlepsze owoce duchowe. Szczęść Boże!

## SŁOWA PODZIĘKOWANIA KS. BISKUPA PAWŁA SOCHY

### PO OTRZYMANIU KONSEKRACJI

Najwyższemu Bogu dziękuję za łaskę powołania do kapłaństwa i do posługi biskupiej. Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi dziękuję za pouczenie pasterskie zawarte w Słowie Bożym i za sakramentalne włączenie do kolegium biskupiego przez włożenie rąk i namaszczenie. Wyrażam szczerą wdzięczność biskupom współkonsekratorom: mojemu Ordynariuszowi Księdzu Biskupowi Wilhelmowi Plucie, Ordynariuszowi diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej — Ignacemu Jeżowi, Ordynariuszowi diecezji szczecińsko-kamieńskiej — Jerzemu Strobie oraz Księdzu Biskupowi sufraganowi z Krakowa — Albinowi Małysiakowi.

Drogim i Kochanym Rodzicom dziękuję za trud wychowania, za wyproszone łaski powołania dla mnie i mojego Brata Jana i za wszystko, co dla mnie uczynili. Na ręce czcigodnego Księdza Wizytatora tu obecnego i Braci Konfratrów składam wyrazy najgłębszego podziękowania Rodzinie duchowej jaką dla mnie jest Zgromadzenie Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. W ramach tej Rodziny otrzymałem formację do kapłaństwa, święcenia kapłańskie i wszelkie dobra duchowe. Dziękuję w szczególności Diecezji Gorzowskiej, w której pracowałem przez przeszło 11 lat jako wykładowca w Seminarium duchownym. Ta diecezja na czele z jej Ordynariuszem, byłymi Współpracownikami, kapłanami i wiernymi miała zasadniczy wpływ na formację w kapłaństwie przeżywanym w duchu Chrystusowym. Dziękuję moim współpracownikom — Wychowawcom Seminarium Duchownego, Alumnom, z którymi związałem się jeszcze bardziej przez spełniania funkcji ojca duchownego; dziękuję Prześwietnej Kapitulie, przedstawicielom Kurii Biskupiej, Sądu Biskupiego i wszystkim przedstawicielom Diecezji Gorzowskiej. Chciałbym podziękować także przybyłemu z rodzinnej parafii Księdzu Proboszczowi Janowi Jarosińskiemu, rodzinie i delegacji z rodzinnej parafii za przyjazd i modlitwy. Dziękuję przedstawicielom Zakonów, wiernym, a zwłaszcza mieszkańcom miasta Gorzowa za udział w dzisiejszej uroczystości i modlitwy.

Na koniec wyrażam szczerą wdzięczność Proboszczowi Katedry, Ks. Infułatowi Władysławowi Sygnatowiczowi, za przygotowanie duchowe i zewnętrzne do tej uroczystości diecezjalnej. Szczególnie dziękuję chórowi katedralnemu, alumnom i dzieciom, które z taką radością powitały nas w katedralnej świątyni. Wszystkim przybyłym z innych diecezji kapłanom, przedstawicielom zakonów i wiernym składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Chciałbym pełnić posługę biskupią w postawie służebnej, zgodnie z duchem dzisiejszej uroczystości i treścią przemówienia Jego Eminencji Księdza Kardynała. Ten służebny charakter święceń biskupich wywodzi się z nauki Chrystusa, który powiedział o sobie: „nie przyszedłem, aby mnie służono, ale abym służył...” Ja również pragnę służyć w duchu Chrystusa. Aby mógł posługę realizować w zamierzonym duchu, potrzeba mi koniecznie ustawicznego wzrastania w darach, którymi odznaczał się dzisiejszy patron — św. Szczepan, a mianowicie, bym za przykładem św. Diakona był „plenus gratiae et fortitudine” — pełne łaski i mocy. O łaskę ciągłego wzrostu w tych darach prosiłem Boga w czasie Mszy św. i Was wszystkich tu zebranych, ośmielam się prosić o modlitwę w tej intencji.



**NOMINACJA KS. BISKUPA PAWŁA SOCHY  
NA WIKARIUSZA GENERALNEGO**

Nos Gulielmus Pluta, Dej gratia et Auctoritate Apostolicae Sedis  
Episcopus Gorzoviensis, ad bonum animarum curae Nostrae commissarum rite promovendum,

Excellentissimum ac Reverendissimum Dominum,

Episcopum Auxiliarem Paulum SOCHA

S. Theologiae Doctorem

primum Nostrum VICARIUM GENERALEM ad normam can. 366  
praesenti decreto

constituimus ac deputamus

simulque mandata specialia ad normam can. 472 — 447, 958, 1104, 1283,  
1285, 1303, 2314 C.I.C. necnon omnes facultates Motu Proprio „Pastorale munus” Nobis datas Ipsi concedimus.

Datum Gorzoviae, sub signo sigilloque Nostris ac Cancellarii Nostrisubscriptione, anno Domini millesimo nongentesimo septuagesimo quarto, die vero 14 mensis Januarii.

Signum: PS 13 — 1/74

(—) E. JAGODZINSKI

CANCELLARIUS

L.S.

(—) † GULIELMUS PLUTA

EPISCOPUS GORZOVIENSIS

**PRZESUNIĘCIA PERSONALNE**

**SEMINARIUM DUCHOWNE**

Ks. Dr Franciszek Myszką CM mianowany profesorem Pisma św.

Ks. Mgr Tadeusz Lubelski CM mianowany Ojcem Duchownym

**NOMINACJE**

Ks. Stanisław Stępień — Proboszcz w Strzelcach Kraj.  
odznaczony przywilejem R.M.

Ks. Józef Andrzejewski — proboszcz par. św. Trójcy w Gorzowie Wlkp.  
mianowany duszpasterzem młodzieży męskiej

**DZIEKANI**

O. Bogusław Rosochacki OFM Cap. — dekanat Gorzów Wlkp.

Ks. Mieczysław Wykrota — dekanat Szprotawa

**ADMINISTRATORZY PARAFII**

a) zwolniony

Ks. Adolf Lipiec — Ośno Lub. do Mossoro, Brazylia

a) mianowani

Ks. Mieczysław Pytka — Wieleń Póln.

Ks. Sylwester Zawadzki — Radnica

Ks. Władysław Kantor CSSR — Głogów — Serby

**WIKARIUSZE**

b) mianowani

Ks. Kraczoń Jan — Kołczyń

Ks. Nowak Kazimierz — Ośno Lubuskie

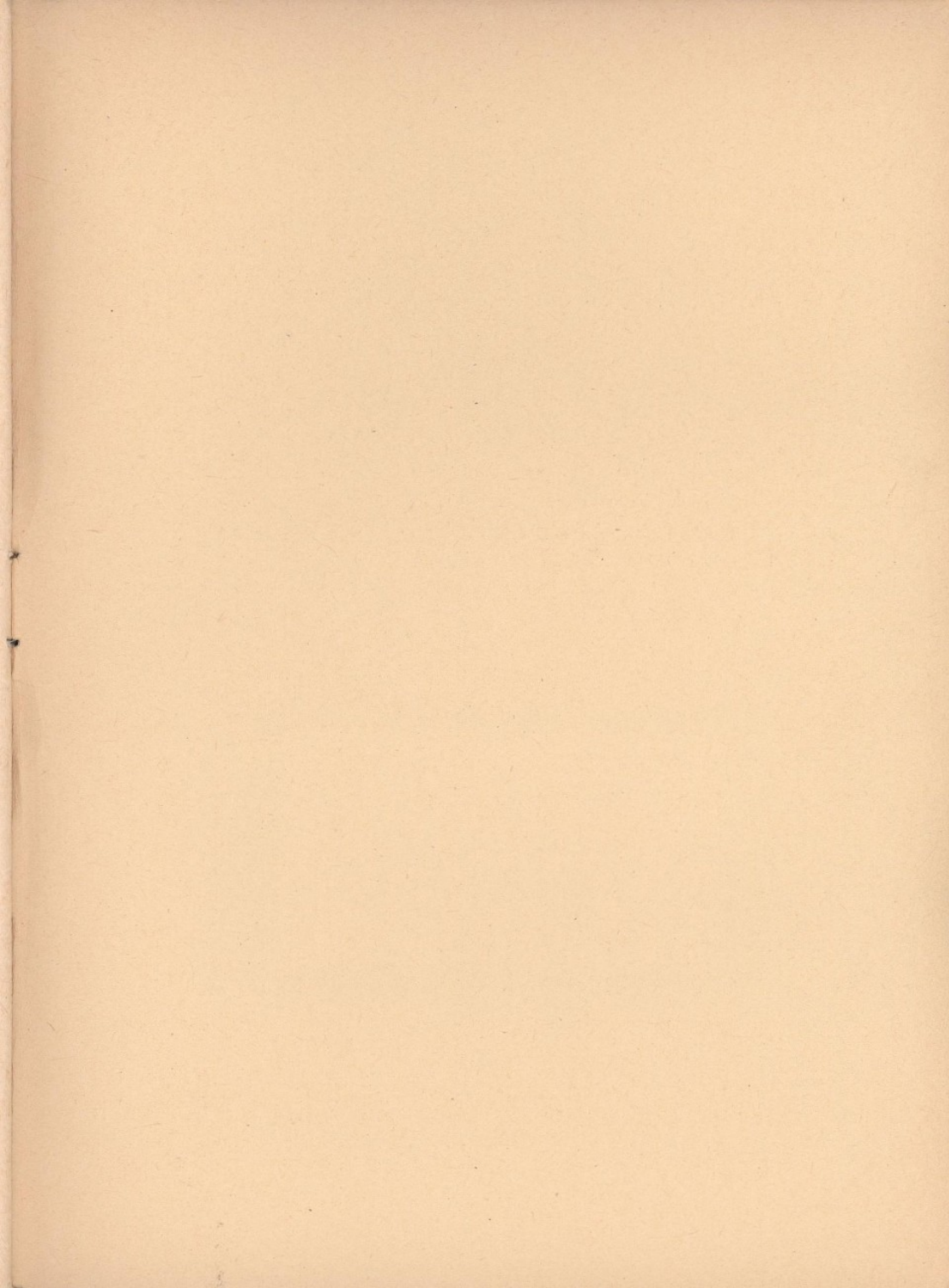
Ks. Bońkowski Jan OFM Cap — Gorzów par. św. Krzyża

b) przeniesieni

Ks. Lisiecki Zygmunt — Ośno Lub. — Strzelce Kraj.

Ks. Raba Stanisław — Żagań — Świebodzin

Ks. Oszkiel Jerzy — Gorzów, św. Trójcy — Krosno



WIMBP Gorzów Wlkp.

nr inw.: 600 - 9421



R

---

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

600 egz. zam. - 620 03. 74 U6|17